

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Zamożność i kultura.

Według statystyki angielskiej z 1910 r., najbogatszym krajem w Europie była wówczas Anglia, następnie Danja, Francja, Niemcy, Austria, Włochy, a najbiedniejszym — Rosja, mimo swoich wielkich naturalnych bogactw. Majątek przypadający na każdego Anglika, obliczono na 258 funtów st., na każdego Rosjanina na zaledwie 58 ft. st.

Obecnie dane te potrzebowałyby prawdopodobnie korektywy. Wojenny dług Anglii wynosi 200 miliardów fr. zł., same zaś wewnętrzne długi Francji dochodzą sumy 360 miliardów fr., wprowadzając papierowych. Zapewne więc i państwa neutralne, a przedewszystkiem Danja, zajęły dziś pocześniejsze miejsce w hierarchii zamożności, ale z pewnością stosunek Anglii do Rosji nie zmienił się, a jeżeli uległ zmianie, to na niekorzyść naszego wschodniego sąsiada, bo, jak wiemy, wytwórczość przemysłowa Rosji zmalała do znikomych rozmiarów a rolnicza tylko w wyjątkowo urodzajnych latach rozporządza nieznaną ilością zboża na wywóz.

Jak przedstawia się bogactwo Polski, trudno nam dziś orzec. Suma dwunastu i pół miljarów fr., na jaką oszacowano naszą własność prywatną, podlegającą po datkowi majątkowemu, jest stanowczo za małą. Bylibyśmy biedniejsi obecnie od przedwojennych Rosjan, a przecież b. Król. Pol. należało do najzamożniejszych dzielnic cesarstwa.

Łatwiej nam przyjdzie ocenić naszą zamożność, porównując naszą wytwórczość i St. Zjednoczonych, których produkcję rolną w zaprzesłym roku oceniano na 35 miliardów fr., a przemysłową na 100 miliardów. Wypadło więc na jednego mieszkańca St. Zjedn. około — 1200 fr. — Otóż spada produkcja rolna przy dobrym urodzaju warta jest mniej więcej pięć miliardów fr. — Naszej zaś produkcji przemysłowej nie możemy ocenić wyżej, jak na trzy miljardy fr., uwzględniając więc stosunek zaludnienia, wytwarzają St. Zjedn. prawie dokładnie cztery razy tyle, co my. Innymi słowy, roczny dochód jednego Polaka wynosi średnio 300 złotych, amerykańnika 1200 złotych.

Przemysł nasz pracuje **ośm razy mniej intensywnie**. Korzystniej przedstawia się nasza wytwórczość rolnicza i ma się do amerykańskiej, jak 2 : 3 i pół. Jaki jednak będzie ten stosunek z chwilą, gdy warsztaty rolne zostaną podkopane przez reformę rolną, tego dziś przewidzieć nie można. W każdym razie nie poprawi się, bo majątku nie przybywa przez podział — jakęśmy się przekonali na Rosji sowieckiej — mo że go tylko ubyc.

Widzimy więc, że najbogatsze kraje, jak Anglia, St. Zjedn., Francja, Danja, to te same państwa, które stoją na czele

Artykuły Budowlane

Cement, wapno lasowane i nielasowane, cegła budowlana i ogniotrwała, dachówka azbestowa - cementowa (ETERNIT) i gliniana, papa i smoła do dachów, gwoździe, wyroby cementowe (ruary, płyty chodnikowe i posadzkowe), posadzki terakotowe (Tow. Akc. Dziewulski i Lange), i t. p.

Dostawa ze składu oraz bezpośrednio z fabryk.

DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

Zdzisław Rylski

Spółka Akcyjna

Częstochowa, Kościuszki Nr. 49 tel. 1-86.

cywilizacji, a Ameryka — kraj miliardów, wypędziła Europę pod względem technicznego rozwoju o lat przynajmniej trzydzieści, a nasz może o wiek cały. Nasze obecne zacofanie w tyłu kierunkach nie powoduje brak świadomości, jak być powinno, ale brak środków na ulepszenia. Te środki musimy zdobyć, jeżeli pragniemy podążać za cywilizacją, odrodzenie naszego życia gospodarczego, kto cierpi od blisko dwu lat na marazm.

Jedną z głównych przyczyn tego zastój, to niepewność i brak zaufania do przy-

szłych zamierzeń i poczynań ciała ustawodawczego i rządu. Nikt nie wie, co go czeka w niedalekiej przyszłości. Tam, gdzie własność prywatna jest stale zagrożona, nie może być mowy o silniejszym tętnie gospodarczego życia. Każdy żyje z dnia na dzień w obawie przed grozą jutra.

Kiedy przed laty osmdziesięciu wypo wiedział Guizot swe słynne i tak często odtań powtarzane z przekąsem słowa: „enrichissez vous”, nie zachęcał oczywiście do bogacenia się kosztem drugich, do grabieży i wyzysku, lecz do tworzenia nowych bogactw, które są rekwizytem kulturalnego postępu, podstawą potęgi państwowej i źródłem dobrobytu dla całego społeczeństwa. Socjaliści utrzymu-

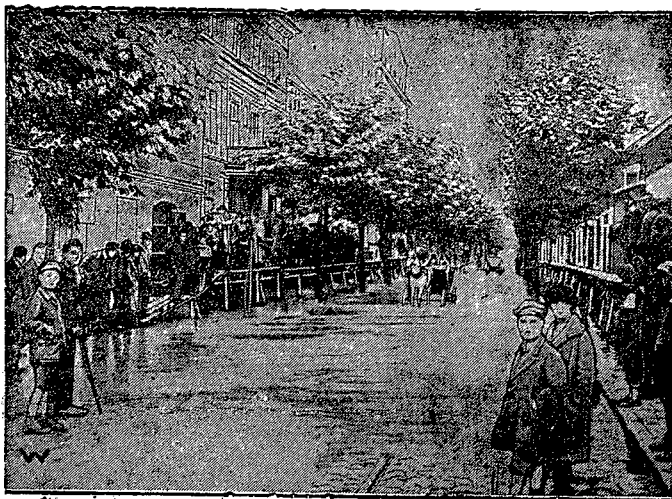
ją wprawdzie, że wzrastająca zamożność burżuazji nie przyczynia się w niczem do poprawy bytu klas pracujących, **ale to jest fałszowanie faktów.** Zarobki robotników właśnie w krajach wybujałego kapitalizmu, w St. Zjedn., to jest tam, **gdzie bogactwo prywatne nie ma granic**, gdzie nie jest uważane za zbrodnie, jak w Rosji, **ani za szkodnictwo, jak w Polsce, stale wzrastają.** W r. 1909 syndykat stalowy zarabiał na tonie stali 7 dolarów, a płacił robotnikom 11 dol. 38 centów. W r. 1924 zarabiali robotnicy na tonie stali 26 dol. 80 centów, a dochód właścicieli zmalał do sześciu dolarów. Podobny stosunek wykazują angielskie kopalnie węgla. — Wiemy zresztą, że w kapitalistycznej Ameryce pracownicy robotnik staje się już **po upływie lat kilkunastu kapitalistą i robotnicy, posiadający cy dwadzieścia i trzydzieści tys. dolarów uskładanych pieniędzy, nie należą do rząd koci.** Równocześnie w Rosji, mimo apoteozy pracy fizycznej i mimo „rad robotniczych”, stopa życiowa ludności pracującej mięśniami **uległa obniżeniu**, bo państwo jest niezdarnym przed siębiorcą, lichym kupcem i nieszczerolnym bankierem.

Gospodarka, oparta na własności prywatnej, ochramianej pieczętowlawie przez państwo, a nie przesładowanej, oto rodzaj wytwórczości wypróbowanej i najekonomiczniejszej. **Bo taka już jest natura ludzka, że człowiek tylko dla siebie i dla swoich pracuje z całym wysiłkiem i swojego najlepiej pilnuje.** — Zresztą w dzisiejszym państwie, daleko bardziej wymagającym i daleko sprawniejszym w nakładaniu podatków, niż dawne autokratyczne monarchie, każdy właściciel spada w rzeczywistości do rzędu dzierżawcy państwowego. A dzierżawca taki, to kura, składająca złote jaja państwu i całemu społeczeństwu... Tej kury **nie należy płoszyć**, bo ucierpi, na tem dobrobyt ogółu.

F. Chwałibóg.

Częstochowa, 18 | VII — 1925 r.

Powódź w Małopolsce.



Widok ulicy w Krakowie podczas powodzi zeszłotygodniowej.

Dotychczas brak jeszcze dokładnych i szczegółowych cyfr szkód i strat, jakie wyrządziły w całym państwie ostatnie wylewy rzek i potoków. Jednak już na podstawie zebranego dotychczas materiału można zdać sobie sprawę do pewnego stopnia z rozmiarów klęski powodzi.

Na terenie województwa krakowskiego powódź objęła ogółem 300 gmin w 16 powiatach na obszarze 50,000 morgów i dotknęła kilkadziesiąt tysięcy osób.

W województwie kieleckim samych ornych gruntów zalanych 19397 morgów; łąk i pastwisk zalanych 6483 morgów; chat i budynków gospodar. zalanych 2 tys. morgów; ludności dotkniętej klęską pozostałej bez kawałka chleba 13000.

Klęska ta jest tem dotkliwszą, iż nawiedziła ona najurodzajniejsze okolice kraju.

Nowe bandy dywersyjne gotują się do napadu na nasze terytorjum

Z Mińska donoszą: Centralny komitet wykonawczy Białorusi sowieckiej planuje jednolitą akcję antypolską. W tym celu centralny komitet wysłał nadzwyczajnego wysłannika do Kominternu w Moskwie po instrukcje.

Z Homla odeszły na Polesie 4 bandy dywersyjne, złożone z wychowanków szkoły dywersyjnej w Homlu. Bandy liczą po 60 ludzi pod dowództwem wyśkończonych kierowników. Każda banda posiada po 2 karabiny maszynowe, granaty ręczne i zapas amunicji. Do każdej bandy jest przydzielony oddział

wywiadowczy, złożony z 8 jeźdźców.

W Borysowie na rynku odbył się tłumny wiec, zwołany przez komunistów białoruskich. Wygłaszane były mowy antypolskie. Wiek zakończył się pochodem demonstracyjnym, po którym spalono godła Polski i portret Prezydenta Wojciechowskiego.

Rezolucję powziętą na wiecu, domagały się natychmiastowej wojny przeciw Polsce, celem wyzwolenia zachodnich Białorusinów z pod „jarmy polskiego”.

Minister Spraw Zagranicznych Aleksander Skrzyński w Ameryce.



Prasa zajmuje się w dalszym ciągu bardzo żywo podróżą ministra Skrzyńskiego, wyrażając zainteresowanie odczytami, jakie minister ma wygłosić w Williamstown. Prasa spodziwiała się, iż w odczytach tych wyjaśnione zostanie stanowisko Polski w całości kształtacie polityki europejskiej. Obsernier jest komentowane zaproszenie ministra przez prezydenta Coolidge do jego letniej rezydencji w Swampscott. Po dwudniowej gościnie u prezydenta, minister Skrzyński uda się do Waszyngtonu, w celu złożenia wizyty sekretarzowi stanu.

Wykonuję wszelkie roboty

MALARSKIE

podług najnowszych wzorów zagranicznych.

CENY PRZYSTĘPNE

I NA DOGODNYCH WARUNKACH

Ul. Ogrodowa Nr. 19 **DZIAŁOWICZ.**

Pójdę na ciche pola...

Pójdę na ciche pola, na kwitnące sady,
Gdzie grają w śnie południa
złote hymny pszczołom,
Gdzie źródła młodych marzeń biją niemiernie,
I moich snów dziecięcych czuwa anioł błądy...

Pójdę na białe, słońcem rozświetlane chaty,
Gdzie śnią urokami ziela wybijane grzędy,
Gdzie święte, tajemnicze kwitnienia obrzędy
Młoci sąleń radości plectwa huf skrzydlaty.

Tam, w cienistej zaciszy, patrząc w bujne plony,
Z dziadem o siwych włosach,
które wiatr mu pieści,
Siądę—śnieżną rozkoszą kwiecica upojony—

I będę słuchał jego długich opowieści;
W duszy mej barwną rzęsą zjawia się ogromne
Wizje dawnych czasów... I może zapomne...
Józef Jedlicz Kapuściński.

MY U SIEBIE

Siedząc sobie na ławce w Alejach, zatapiałem się w myślach nad znikomością tego świata, gdy nagle dolatywały uszu moich urwane zdania: „Więcej dać nie mogę, bo nie warto i nie mam więcej pieniędzy!”... Drugi znów tłumaczył: „Ja taniej nie oddam, jak za 2000, całe przecież wytapetowa-

ne!”... Sądząc z takich urwanych zdań, bez wysiłku każdy domyśliłby się, że dwóch języciowców ubijają tranzakcje mieszkaniową. Zastanawiając się poważnie nad tego rodzaju transakcjami, zacząłem szukać przyczyn tego nienormalnego u nas w Polsce zjawiska. Mieszkanie każdy wszak mieć pragnie, mieszkanie to ostoja życia każdego człowieka, do jakiej by warstwy społecznej nie należał, mieszkanie to podwalina moralności w każdym państwie, a tem bardziej u nas w Polsce, przy tak olbrzymim przyroście ludności. Cóż dziwne, że dziesiątki tysięcy naszych rodaków z drugiej półkuli, po krótkim u nas pobycie, nie mogąc przyzwyczać się do naszych anormalnych warunków, wyjechało z powrotem do Ameryki, gdzie jak osobiście przekonałem się podczas dłuższego tam pobytu, 80 proc. rodzin posiadają własne domki, spłacając wysokością komornego, i po kilku latach stają się właścicielami.

Dziwnem u nas jest zjawiskiem proceder handlu mieszkaniami, jako cudzą własnością, a zjawisko to wypływa z nienormalnych u nas warunków, w jakich żyje całe społeczeństwo nasze, poczynając od wyrobniaka, robotnika, rzemieślnika a kończąc na inteligencji pracującej umysłowo.

Któż właściwie ponosi winę za taki nienormalny stan mieszkaniowy przy wielkim przyroście ludności, kto powinien ponieść odpowiedzialność za wtłoczenie w odmet nędzy mieszkaniowej pracującej warstwy naszego społeczeństwa, nie chcące czy nie umiejące, ciągnąć skórę z żywego ciała odradzającej się z wiekowej niewoli naszej Ojczyzny. Niejeden mi odpowie, że nią odrazu Kraków zbudowano, oczywiście-

cie, że nie odrazu, lecz budowano, a nie wydawano demagogiczne ustawy, uderzające w jednego a broniące drugiego. Nie wolno nikogo krzywdzić, bo za krzywdę można szukać sprawiedliwości, lecz gdzież szukać sprawiedliwości, gdy Rząd krzywdzi swych obywateli? bo czyż nie może wznieć nienawiści i rozgoryczenia. ustawa dewaluacji pożyczek długoterminowych i krótkoterminowych, kupowanych w r. 1920 przez dobrych synów ojczyzny pragnących jej szczęścia i dobrobytu za ostatni krwawy grosz, a spłacanych w 1924 r. groszami? Nikt by temu nie zaprzeczył, trudno Polska potrzebuje pieniędzy, lecz gdyby te pieniądze w okresie spadku marki były mądre i umiejętnie przez ówczesne rządy zmieniające się z kinematograficzną szybkością, zmieniane, odpowiadająco wyzyskane i na dobry cel użyte, jak to miało miejsce w Niemczech, gdzie podczas spadku marki niemieckiej pobudowano tysiące domów. Niestety, u nas w tym nieszczęśliwym okresie wrzwały walki o teki ministerjalne, mandaty poselskie, osobiste ambicje, a społeczeństwo wtaczało się coraz w ciśniejszy kąt grodu mieszkaniowego.

A cóż dziś się robi w tym kierunku? Społeczeństwo całe zarżnięte do trzeciego pokolenia pożyczkami, Włoską, Amerykańską, o tej drugiej bardzo niechętnie mówi się poichu w Sejmie i Senacie, gdyż Rząd zrobił niezbyt kokosowy interes, ale za to ten, kto zatłaczał tę transakcję tam w Waszyngtonie raptownie się wzbogacił, nie dziwnego, że nie opłaci się mu jechać z powrotem do Waszyngtonu skoro może lepiej czas spędzić w Biaritz lub Monte Carlo, i tak go chyba wysoki order nie minie, za poświęcenie dla Polski (sic!) a cały szereg pożyczek wewnętrznych pod różnymi pozorami podatków, pod brzemieniem których uginą się całe społeczeństwo, wzmian nie mając nawet dachu nad głową. Wiosna przeszła, lato przejdzie, je-

sięń nadejdzie, a ruch budowlany utknął na martwym punkcie, sezon spadł bezpowrotnie i nic się z pożyczki nie wybudowało.

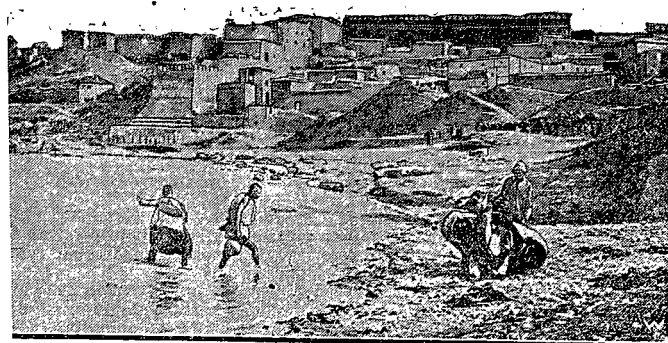
Jak smutne echo dźwięczy w myśli uszach głos „Rejtana”: tam sprzedawaliście Polskę, a dziś przy wonnych cygarach w rozkosznych limuzynach w Stolicy radzą jakby nowe jakie koncepcje wyciągnąć od Rządu, z racji swych przywilejów, aby na czarną godzinę ulokować sobie kapitały w zagranicznych bankach. A nasi przyjaciele jeden ze Wschodu, drugi sąsiad z Zachodu zacierają ręce, patrząc na bezład w naszym kraju.

Urzędnicy państwowi otrzymują do datki mieszkaniowej do pensji w wysokości wprost śmiesznej, gdy komorne każdy płaci kilkakrotnie większe, czy nie byłoby celowe zorganizowanie na wielką skalę budowy indywidualnych domków spłacanych przez każdego urzędnika wysokością swego komornego, a czyżby Rząd obawiał się, że urzędnik może być usunięty ze służby każdej chwili i wówczas nie mógłby spłacać długu Rządowi? Prawda i to — obawa słuszna; dziś bowiem na mocy oślawionego par. 116-go urzędnik jest momentalnie usuwany z byle błahej przyczyny, (niech np. nie ukłoni się na ulicy ciocie służącej pana Dyrektora Departamentu) no i już dymisja gotowa.

Przed dwoma laty ówczesny Prezes Nadzwyczajny do spraw repatriacyjnych, obecny Premier, wzywał całe społeczeństwo płomiennymi artykułami w sprawie pomocy Kresom i solidarności społecznej. Cóż zrobiono dla tych naszych Kresowców, zdaje się że niezbyt wiele, Kresowiec jak siedział w błocie, tak siedzi — a budowa w lesie.

Zapominamy o Kresach naszych, tym przedmurzu, broniącym nas od podmuchu bolszewizmu, a wówczas tylko nie będzie miał dostępu wiatr wschodni, gdy otoczmy opieką Kresy i kulturą i zacząłmy je odbudowywać.

Z wojny w Marokko.



Fortyfikacje miasta Taaza, w którego kierunku rozpoczął ofensywę Abd-El-Kerim przeciw wojskom francusko-hispańskim.

Według doniesień z Fezu, wojska Rifienów w okolicy Fezu i Taazy przeszły po gwałtownym ogniu artyleryjskim do ofensywy, która jednak pozostała bez rezultatu. Francuscy lotnicy zmusili artylerię Refinów do milczenia.

PRZEZ NIEBIESKIE

OKULARY

- „Dulce et decorum est
- pro patria mori.
- Stodko i zaszczytnie jest
- umrzeć za ojczyznę.

Bez zaproszeń, zebrań, njezbednego wyboru prezesa i komitetu wykonawczego, marudzenia, odkładania i wyznaczania nowych posiedzeń i t. p. hulać, jaką rodzi w naszym społeczeństwie prawie każda inicjatywa sprawy społecznej, grono, czy też jednostka za wzorem stolicy obdarzyła miasto Częstochowę piękną, choć skromną płytą, poświęconą pamięci Njeznanego Żołnierza.

A zatem gród nasz nie pozostał w tyle za innymi miastami, tylko, że jak czekano dotychczas spokojnie, aby to się samo dokonało, tak widocznie znów czekamy, aby się znaleźli tacy, którzy ten pięknie dokonany czyn wezmą samą w opiekę. Przedewszystkiem splantują pokraczne wgrębienia gruntu, usuną po smutnej pamięci pomniku sarrapy rumowiska, założą kwiatniki i obramują odpowiednio miejsce, a tem samem nakazują należny szacunek ceniom tych, których czcii pamięć jest

naszym największym obowiązkiem.

Gdyby ofiarodawcy płyty Nieznanemu Żołnierzowi w Częstochowie choć na chwilę przypuszczali, że ich dar przez miasto i jego mieszkańców tak potraktowany zostanie, prawdopodobnie zaczekanoby aż do chwili, kjedy od mieszkańców sąsiedniego Kłobucka, czy jakiego innego Mstowa nauczymy się czcii pamięć tych, co wolność naszą krwią swą serdeczną okupili.

Nie wystarczy, kochani częstochowianie, że Straż Ogniowa, Narodowa Organizacja Kobiet, Koło Akademików i t. p. organizacje w uroczysty sposób posładały wieńce. Symbol grobu Nieznanego Żołnierza musi być stale i z całym pietyzmem otoczony przez wszystkich najserdeczniejszą troskliwością i opieką. Musimy tu uwewnętrznić nasze uczucia i dać widomy znak, że pamięć o bohaterskim czynie Żołnierza stale w sercu naszym gości.

Miejsce wybrano może najodpowiedniejsze, jakie tylko Częstochowa posiada, bo u stóp Jasnej Góry, ale w tym stanie w jakim jest dzisiaj, odnosi się przykre wrażenie, że leżąca na opuszczonym i zaniedbanym miejscu płyta, to ten zaiste poległy i zapomniany na pobojowisku żołnierz.

Gdy docenimy inicjatywę ofiarodawców i ich czyn patriotyczny przyobleczemy w należne mu szaty, to spełnimy tylko ciążący na nas obowiązek. A płonący na grobie Nieznanego Żołnierza znicz obudzi w njejednym z nas refleksję, że duch silniejszy bywa nad materję, że poświęcenie dla dobra społeczności w ucziwym narodzie znajduje zawsze dziękczynny oddźwięk i pamięć o tem nigdy nie przeminie. Przy tem Częstochowa, mając w posiadaniu Jasną Górę, ma największą sposobność do spopularyzowania w nazerszych miasach całego kraju idei wierznej służby i oddania życia za Ojczyznę u tych, którzy do niedawna jeszcze nie odczuwali potrzeby własnego rządu, nie odróżniając od niego haniebnych rządów zaborczych.

Koncepcja Grobu Njeznanego Żołnierza zrodziła się we Francji i tam część dla tego cichego bohatera jest tak wielka, że kto tam nie był i tego nie widział, temu trudno sobie wyobrazić z jakim pietyzmem odnoszą się wszyscy Francuzi do pamięci poległego za Ojczyznę żołnierza.

Nietylko na ten cel poświęcono najpiękniejsze miejsce w Paryżu pod wspaniałym łukiem triumfalnym, któ-

jest u nas nie dobrze, oby tylko nie ziszcili się wypowiedziane przed dwoma laty słowa przez ówczesnego premiera Witosa, gdy zgłosiła się doń delegacja urzędnicza po zasiłek święteczny, której odpowiedział Witos: „Panowie, jest u nas źle, lecz może być gorzej!”

Cudowne wizje

w północnych Włoszech.

Od kilku dni mieszkańcy wioski Cedarchis, w okolicy Udine (Włochy północne) są pod wrażeniem zjawiska istotnie nadzwyczajnego, które podnieca umysły tych prostodusznych górali i napelnia ich duszę zabobnym strachem.

Otóż przed kilku dniami, paru bawących się chłopaków zauważyło po stać niewieścia białą ubraną, która to unosiła się w powietrzu, to znnowu zniżała się ku ziemi. Zjawisko ukazało się po raz pierwszy dnia 20 ub. m. i od tego czasu codziennie — o tej samej porze, przed zachodem słońca, po wtarsza się regularnie. W tajemniczej białej postaci lud wiejski widzi Najświętszą Pannę Marię — i w różny sposób tłumaczy sobie to nadzwyczajne zjawisko.

Gdy po raz pierwszy chłopacy spostrzegli ową postać niewieścia, kilku z nich pobiegło do pobliskiej wioski i wkrótce wszyscy mieszkańcy zebrali się na drodze, podziwiając niezwykły, napawający ich zrozumiałym strachem objaw. Kilku odważniejszych zbliżyło się do widka, wszakże spotkało ich rozczarowanie, gdyż raptem znikło ono, jakgdyby rozplynęło się w powietrzu; natomiast ci, którzy stali dalej — widzieli je wciąż.

W niedziele 28 ub. m. dwóch księży — oderwawszy się od tłumy, skierowali się ku białej postaci, która wówczas unosiła się na wysokości kilkuset metrów. Nagle tłum obserwujący wszystkie ruchy z dala i z zapartym oddechem oczekujący chwili zetknięcia się jego z księżmi, zobaczył, że ta jennicza zjawa zaczyna powoli opadać i raptem znalazła się wśród duchownych, unosząc się zlekka w powietrzu i nie dotykając ziemi. Potem raptem znikła. Zapytani księża oświadczyli, że ledwie uszli kilkanaście kroków, a stracili tę nadpowietrzną postać z oczu.

Niezwykły ten fakt ściąga tłumy ciekawych z sąsiednich okolic, z Tolmezzo, Coggio, Formeoso i innych górzystych wiosek, gdzie wieść o rzekomo ukazaniu się Bogarodzicy wywołała zrozumiałe wrażenie.

Z Rzymu specjalna komisja, złożona z przedstawicieli wyższych władz kościelnych, a delegowana przez Warytan przybędzie niebawem. Komisji towarzyszą również wybitni uczeni świeccy, zbada ona dokładnie istotę opisanych powyżej wydarzeń i postara się ustalić, czy mamy do czynienia z objawem masowej sugestyj, czy też faktycznie z nadprzyrodzonym objawem.

ry imponuje całemu światu potęgą rozmiarów i architekturą, ale we wszystkich niemal miastach Francji stoją pomniki — grobowce z wyszczególnieniem nazwisk poległych z danego miasta, bądź też płyty poświęcone pamięci Nieznanego Żołnierza. Wszędzie znać tam opiekę i głęboki szacunek dla tego miejsca i nikt nie mniej płyty lub pomnika, by na znak czci nie odkrył goły; miejsca te toną stale w powodzi świeżego i przeszłego kwiecica, którego nie szczędzą przechodnie.

Kult dla poległych we Francji nie objawia się tylko na placach publicznych, gdyż prawie wszystkie świątynie zdobią liczne imienne tablice, a we wspaniałym kościele na górze Montmartre w Paryżu, całą kaplicę poświęconą pamięci poległych marynarzy francuskich.

Martyrologia Polski i dążenie przez tyle dziesiątków lat do niepodległości przekazuje nam tem większą część dla poległych, a jeśli przyjął się zwyczaj uczczenia naszych zmarłych bohaterów przez symbol Grobu Nieznanego Żołnierza, to czcimy te miejsca i pamięć o Nich nie mniej, niż nasi sprzymiężnicy.

państwowych jak np. Opoczno, Olkusz, Stopnica i t. p.

Co się tyczy miast wydzielonych, to zasługują na specjalne wyróżnienie miasta w Zagłębiu jak Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa Górnicza, które przystąpiły do urządzenia kanalizacji i wodociągów, tudzież łącznie ze związkiem powiatowym komunalnym będzińskim jako spółka do przeprowadzenia linii tramwajowej elektrycznej przez wszystkie miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego.

Tak samo Częstochowa, Radom i Kielce przystępują do robót inwestycyjnych dzięki pożyczce amerykańskiej.

St. Bill.

Z dnia

Jedno bóstwo ma kobieta
Czy to stara, czy też młoda,
Która sobie bardzo ceni,
A tym bóstwem to jest moda.

Pilnie pełnią więc kobiety,
Co im bóstwo to rozkaże:
Czy mieć suknie za kolana,
Czy malować sobie twarze.

Teraz znów, w Ameryce
Taki dziwny prąd panuje,
Że miast pończoch tam kobieta
Farbą nogi swe maluje.

Gdy tak pójdzie jeszcze dalej,
Nasze żony i bogdanki
Zamiast sukni na swem ciele
Będą nosić malowanki F.

KRONIKA

- Pielgrzymka z Poznania do Częstochowy. Polski Związek Górnoślązcy z Poznania urządza pielgrzymkę do Częstochowy. Wyjazd z Poznania nastąpi we wtorek, dn. 21 b. m. o godz. 8 m. 40 rano, powrót w piątek 24 b. m.

- Poselskie zebranie sprawozdawcze. - Dziś, w niedzielę o godz. 1-ej po poł. w sali „Ogniska Robotniczego, Krakowska 13, odbędzie się poselskie zebranie sprawozdawcze.

Zebranie zgromadzi niewątpliwie nader liczne grono osób, żądnych najświeższych wiadomości źródłowych.

- Osobiste. - Proboszcz parafii św. Zygmunta, ks. prałat Mitecki powrócił z kuracji.

- Od Redakcji. Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego” zawiera 8 str. druku.

Dzisiejsza Kwesta na powodźnian

Jak już donosiliśmy, dziś, w niedzielę odbędzie się w naszym mieście kwesta uliczna (znaczek) przed kościołami i w lokalach użyteczności publicznej, urządzona przez lokalny Komitet pomocy dla powodziarzy. Niezależnie od tego gromadzone są ofiary po fabrykach i instytucjach bankowych. W dniu dzisiejszym na tenże cel odbędzie się w parku Staszica koncert orkiestry wojskowej oraz w gmachu Muzeum Miejskiego - koncert radjofoniczny.

Wiemy wszyscy, jak dotkliwa klęska powodzi nawiedziła ogromną część naszej Ojczyzny. Wylew rzek, zwłaszcza w województwach: krakowskim, kieleckim, łowickim, stanisławowskim, zmusił tysiące mieszkających nad rzecznymi okolic do opuszczenia swych siedzib w celu ratowania życia przed powodzią. Nieublagany żywioł zniszczył niezliczoną ilość gospodarstw, dobytek długoletniej a uciążliwej pracy, owoc społecznego wysiłku, a ludność nieszczęsną skazał na tułaczkę bez dachu i chleba.

W takiej oto chwili nie można patrzeć na nędzę bliźnich obojętnie, nie wolno stać z założonymi rękoma.

Położenie tych bezdomnych nieszczęśliwców wymaga wydatnej i natychmiastowej pomocy ze strony wszystkich usiłujących kraj obywateli, by nie

dać braci naszej zginąć w ostatecznej nędzy.

W imię więc szczytnych haseł miłości bliźniego z tem większą gorliwością popędzimy z pomocą, my szczególnie, których klęska straszliwej powodzi nie dotknęła, pamiętając przytem, że kto szybko daje - dwa razy daje.

- Osobiste.

Częstochowianin, p. Józef Walaszczak, urzędnik Starostwa Częstochowskiego, ukończył wydział prawny Uo. Jagiell. z tytułem magistra praw.

- Ogólnowojewódzka wystawa robót kobiecych. Komitet społeczny Województwa Kieleckiego zamierza urządzić w październiku r. b. ogólnowojewódzką wystawę robót kobiecych. Prosi zatem wszystkie zakłady, szkoły i osoby prywatne, pragnące wziąć udział w wystawie, o przygotowanie robót w zakresie rzemiosł kobiecych i zdobnictwa wchodzących.

- Żniwa. W okolicach Częstochowy żniwa już od kilku dni są w całej pełni. Sprzyjający plonów sprzyja piękna pogoda.

- Chór jasnogórski

Na Jasnej Górze został skompletowany chór męski, który można słyszeć nierzadko w niedzielę i święta, lecz nawet codziennie.

Chór w każdym dniu w kaplicy M. Boskiej śpiewa na Mszach śpiewanych wspaniale i poważne utwory chóralne gregoriańskie. Oprócz tego na Mszy św. granęj śpiewane są na głosy nasze piękne pieśni polskie. Śpiewy te bardzo podnosi ducha, przyczyniając się do wspaniałości nabożeństw.

Należy dodać, że śpiewy wykonywane są pod dyr. p. Drobja. Za staranność spiewu należy się uznanie chórowi i dyrygentowi.

- Sprawozdanie z kwesty na oświatę robotniczą. Z nadanego nam sprawozdania kasowego z kwesty w dn. 12 b. m. na oświatę robotniczą wynika, że ogółem wpłynęło - 743 zł. 27 gr., wydatkowano - 72 zł. 8 gr., lask. i czysty dochód wyraża się w sumie 670 zł. 47 gr.

Komitet kwesty i Sekretariat Okr. Chr. Zjedn. Zaw. za naszym pośrednictwem składają serdeczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom oraz pp. kwestarce i kwestarzom.

- Szkoła dla urzędników.

Dnia 12 sierpnia r. b. nastąpi otwarcie nowego kursu w szkole dla urzędników administracji gminnej. W ubiegłym roku szkolnym odbyły się w szkole tej dwa kursy, które wydały około 158 inchowo-wyszkolonych pracowników dla urzędów gmin wiejskich i magistratów mniejszych miast. Na nowy kurs, który trwać będzie do dn. 20 grudnia r. b., przyjmujemy na kandydaci z wykształceniem 4 klas szkoły średniej, względnie 7 oddz. szkoły powszechnej, przyczem pierwszeństwo mają czynni pracownicy samorządowi delegowani do szkoły przez władze przełożone. - Podania przyjmują kancelaria szkoły w lokalu biura pracy społecznej Warszawa, Kopernika 30, tel. 117-12 do dn. 25 go b. m.

- Wielka zabawa w Parku W medzie, dn. 26 b. m. Stow. Między przy kościele św. Barbary urządza w parku 3 go Maja wielką zabawę w połączeniu z nader bogatą loterią fantową. Program zabawy będzie wysoce atrakcyjny.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo pow. częstochowskiego

Jak już donosiliśmy, w sobotę i niedzielę, dn. 18 i 19 b. m. na boisku przy Koszarach Zawady odbędą się pod protektorem Semjima częst. i Powiatowej Rady Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego, zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo pow. częstochowskiego. Organizacja zawodów zajął się p. K. S. 27 p. p. z kpt. J. Wójcikiem na czele, do zawodów zaś staną zawodnicy stowarzyszeń i niestowarzyszeni.

Zwycięzcy nagrodzeni zostaną zetanami i dyplomami, ofiarowanymi przez Semjima częst. i Radę Wych. Fizycznego.

Program zawodów przewiduje w sobotę: przedbiegi, biegi, rzuty kulą, dyskiem i t. d., - w niedzielę zaś o godz. 8-ej rano: pół finał biegu 100 mtr., przedbieg rzutu oszczepem, przedbieg skoku wzdłuż i przedbieg do biegu 400 mtr., poczem o godz. 3-ej po poł. - finały: biegu 100 mtr., rzutu oszczepem, biegu 400 mtr., skoku



Tow. Gimnastyczne „Sokol” w Częstochowie

urządza dziś w niedzielę 19.VII.25

WIELKĄ ZABAWĘ

w parku Kolejowym (przy ul. Piłsudskiego) z nader urozmaiconym programem

POPISY GIMNASTYCZNE

TANCE na SALI Konfetti, Poczta, Koło szczęścia, Serpentin i t. p. Orkiestra Straży Ognowej

Bufet na miejscu. Początek o godz. 3-ej po poł. Wejście 1 zł., dla członków i wojskowych 50 gr.

wzwyż, biegu rozstawnego 4 x 100 mtr. skoku o tyczce i biegu 3000 mtr.

Po skończonych zawodach odbędzie się defilada zawodników i wręczenie nagród.

Ciekawe zawody lekkoatletyczne nie wątpliwie wzbudzą duże zainteresowanie w szerszych warstwach społeczeństwa i tłumna publiczność podąży dziś na boisko przy Koszarach Zawady, aby podziwiać sprawnie i wyrobienie fizyczne naszej młodzieży, która rywalizuje o tytuł mistrza pow. częstochowskiego.

- Co ma uczynić rezerwista, aby utrzymać zasiłek? Jak już donosiliśmy, powołani na ćwiczenia rezerwisty otrzymują zapomogi, przyczem każdy z nich względnie osoby z ich rodzin winne przedstawić odpowiednio dokumenty.

W pierwszym rzędzie należy starać się o wyciąg z księgi meldunkowej poświadczony przez policję z wyszczególnieniem nazwiska, wieku, zajęcia, oraz stopnia pokrewieństwa osób zamieszkałych we wspólnym gospodarstwie z rezerwistą; poatem należy przedstawić zaświadczenie pracodawcy o wysokości dziennego zarobku rezerwisty z dnia ostatniego przed odejściem na ćwiczenia.

- Gościnny występ katowickiego teatru w Częstochowie

We wtorek, dnia 21 b. m. ukaza się na scenie teatru „Nowości” i Aleja 12) głośna sztuka Sz. An-skiego „Dybuk”, legenda dramatyczna w 4-ach aktach z prologiem w świetnym wykonaniu artystów teatru Polskiego w Katowicach, który zjeżdża do Częstochowy na gościnny występ.

Zgrany zespół, orkiestra, chór, na stroje dekoracje i doskonała reżyserja p. W. Jaremy, składają się na to aby zadowolony największe wymagania publiczności, chcąc się zapoznać z głośną dzisiaj sztuką, która się cieszy niebywałym powodzeniem w Warszawie.

- Wycieczka rowerami do Kamienicy Polskiej. Dziś, w niedzielę urzęda Sekcja Cyklistów K.O.S. „Victoria” wycieczkę rowerami do Kamienicy Polskiej i Romanowa.

Wyjazd i zbiórka punktualnie o g. 6 i pół rano na boisku „Victoria” ul. Krakowska № 21. Współudział sympatyków i sympatek Klubu bardzo pożądan.

- Tryumf solidarności.

W dniu 3 lipca r. b. wpłynęło do biura Zarządu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Warszawie przeszło trzydzieści tysięcy złotych na budowę Sanatorium w Zakopanem i w dniu tym suma wpłaconych wkładek na ten cel osiągnęła okrągło jeden milion złotych.

Nauczycielstwo należące do tej organizacji opodatkowało się na Samopomoc leczniczą w wysokości 1 proc. od swoich pobrań miesięcznych i składa je gorliwie już 19-ty miesiąc.

Budynek Sanatorium w Zakopanem na Gubałówce obliczony na 200 chorych stoi obecnie pod dachem i rozmiarami swoimi przewyższył wszystkie dotąd istniejące Sanatoria w Polsce. Obecnie wykonuje się roboty wewnątrz budynku w pośpiesznym tempie tak, ażeby w dniu 3 listopada r. b.

mógł być oddany do użytku chorych. W tym też dniu odbędzie się poświęcenie i otwarcie tego wielkiego dzieła solidarności społecznej i zawodowej.

- Rewizja cenników w restauracjach warszawskich została zarządzona. Przekraczający cenniki będą ostro karani.

Z kino-teatrów

Teatr „Odeon” wyświetla wspaniały i nader ciekawy film p. t. „Midnetka”. Jest to wzruszający dramat erotyczny z życia paryskiego. Atrakcyjność tego filmu polega na przeglądzie najnowszych mód: zwiedzaniu kafejek, dancinów i t. p. W rolach głównych uroczą: Ewi-Ewa i Lili Fiori. Nad program arcywesołej farsy z głosem Harold Lloydem oraz tygodniowa kronika wydarzeń z całego świata.

Kino-teatr „Nowy” demonstuje niezwykle film p. t. „Syn stępów i jego koń”. Interesujący i sensacyjny ten dramat z barwnego życia cowboyów ilustruje dżeczne niuansy dzikiego syna stępów i uroczej córy eleganckiego świata. Na uwagę zasługują zadziwiająca tresura konia. Nad program: „Okulistka Goethe-Szkodnik”, zabawna farsa.

- Występy fenomenalnej siłaczki. Powszechnie zaciekawienie wzbudził zapowiedziane występy słynnej siłaczki, p. Marty Farrá, która rozrywa łańcuchy, zgina grubą sztabę żelazną i t. p. Występy te odbędą się w sobotę, dnia 18-go oraz w niedzielę, dn. 19 b. m. o godz. 8 m. 15 i 9 m. 30 wiecz. w teatrze „Nowości” (L. Aleja 12) i niewątpliwie cieszyć się będą dużym powodzeniem.

Sąd doraźny

nad mordercami policjantów

W ub. piątek w godzinach południowych przywieziono do Częstochowy i osadzono w więzieniu dwóch zbrodniarzy: Stefana Wojciechowskiego oraz Wawrzyńca Karasia, którzy przed kilkoma dniami zamordowali policjantów: Nadeckiego i Krammę.

Jak się dowiadujemy, sąd doraźny nad mordercami odbędzie się w Częstochowie w najbliższym czasie.

Ze szczegółów ujęcia zbrodniarzy zaznaczyć jeszcze należy, że Wojciechowski zatrzymał post. Jedyński z pow. wielunińskiego, uciekającego zaś między zbrojami Karasia po 2 klm. pościgu, pochwycił oddział policji konnej pod dowództwem st. post. Rudlickiego z Częstochowy. Obłąwa w pow. wielunińskim kierowali: st. przed. wywiadowca Jurczyk oraz st. przed. Banaszkiewicz, obydwa z Częstochowy.

Nagle zgony

Przy pracy w polu zmarli nagle: Piotr Szymonik, lat 70, zam. we wsi Ostrowy, gm. Miedźno, oraz Józef Łyżniak, lat 43, zam. we wsi Kamieńszczyzna, gm. Popów.

Znów trzy ofiary Kapieli

Zaledwie wczoraj donosiliśmy o dwóch wypadkach utonięcia, gdy znów mamy do zanotowania aż trzy takie wypadki, które wydarzyły się w ciągu ub. piątku. Ofiarami kapieli w Warcie padli: Władysław Lisowski, lat 20, sztukator, zam. przy ul. Krakowskiej 31, który kapał się w pobliżu fabryki „Warta” - zwłoki wydobyto po kilkunastu minutach; Władysław Pociąg, lat 18, terminator kowalski, zam. przy ul. Warszawskiej 41, kapał się w pobliżu ul. Koszarowej - zwłoki wydobyto w sobotę o godz. 4-ej nad ranem; Józef Jaśkiewicz, zam. w Blesznie, który nie umiejąc pływać, kapał się obok wsi Bernatowizna.

Powyższe tragiczne wypadki winny być ostrzeżeniem dla licznych amatorów Kapieli.

- Zajęcie między lokatorem a gospodarzem o reparację dachu.

W ub. piątek o godz. 7-ej wiecz. miało miejsce przykre zajście między lokatorem domu nr. 36 przy ul. Stradomskiej p. Franciszkiem Machurą, a gospodarzem p. Gorzelakiem. Lokator

Do wiadomości p.p. Szewców

Zawiadamiamy członków cech! naszego, że

zebranie kwartału odbędzie się dnia 19-go lipca 1925 r. o godz. 2-ej i pół po poł. w lokalu Stow. Rzem. Przem. i Aleja 9.

Uwaga: Do wywołania obowiązuje świadectwo Kursów Dokszałających: Świadectwa szkoły powszechnej nie będą uwzględniane.

Sprawdza stawki taryfowe
i reklamowe nadpłaty przewozowe
po nadeśnięciu listów przewozowych
(frachtów) 2
Biurowe taryfowe S. RODAŁA
w Częstochowie II Aleja 18. Telefon 51.

najął kilku ludzi i począł samowolnie reperować dach, a na zwróconą mu uwagę obyspał gospodarza obelgami i wreszcie schodzącego z drabiny zrzucił na ziemię. Gospodarz doznał pokaleczenia nóg i ogólnego potłuczenia.

Wypadek rowerzysty
Przejeżdżając na rowerze w szalonym pędzie ulicą Kordeckiego Jan Sendra, lat 17, zam. przy tejże ul. nr. 11 wpadł do rowu wybrukowanego kamieniami i silnie się potłukł, kalecząc głowę i rozcinając górną wargę. Nieprzytomnego podjęli z ziemi koledzy i odprowadzili do domu rodziców, po czym S. odwieziony został do szpitala N. Marii Panny.

Od pewnego czasu ul. Kordeckiego stała się miejscem orgii rowerowych różnych chłopczaków, zwłaszcza o zmroku. Władze bezpieczeństwa winny te wysięgi ukrócić.

Zmierć po bóje z synem
Wczoraj rozszły się w mieście pogłoski o morderstwie, popełnionem w żydowskiej rodzinie.

Jak dotychczas zdano ustalić, sprawa przedstawia się następująco: 56-letni Abraham Grosman, szewc z zawodu, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 29, miał jakieś zjście z żoną i następnie z synem, Szulimem, który podczas bójk uderzył, czy też popchnął ojca, tak, iż ten upadł na podłogę, raniąc twarz. Widocznie wskutek nagłego przystępu gniewu i podniecenia stary Grosman doznał ataku sercowego i zmarł.

Dalsze śledztwo w celu ustalenia winy ściwej przyczyny zgonu prowadzi policja.

Kradzież i ujęcie złodziejki. Lipa Hirszenberg (Nowy Rynek 3) zameldowała policji, że skradziono jej chustkę wełnianą. — Jak ustalilo dochodzenie policyjne, kradzieży tej douczyla się niejaką Stanisława Cieluch, bez stałego miejsca zamieszkania, która aresztowano.

NOWO WYKONANY PIERWSZORZĘDNY SKŁAD FUTER
SAMUELA KATZA w Częstochowie II Aleja 20, tel. 2-12

Poleca na nadchodzący sezon wszelkiego rodzaju futra damskie i męskie jak: palta karakulowe, łokowe i łapkowe, szale, etole, wydry, liry, elki i t. d. Jednocześnie komunikuje, że pracownia moja zaopatrzona została na sezon jesienny w najświeższe modele i nadal przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.

Ceny przystępne i na dogodnych warunkach.
Z wysokim poważaniem **Samuel Katz.**

WYJAŚNIENIE.
Wobec stawianych niejednokrotnie pod adresem Magistratu zarzutów o złym stanie chodników w mieście, Magistrat wyjaśnia, że w dniu 30 lipca 1924 r., opierając się na ustawie o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego 1919 roku art. 11 punkt 2, wniósł na Radę Miejską projekt statutu miejskiego o ujednostajnieniu i uporządkowaniu chodników w Częstochowie. Statut powyższy Rada Miejska uchwałała w dniu 31 lipca 1924 roku.

W dniu 27 maja 1925 r. Województwo Kieleckie zawiadomiło Magistrat (za Nr. 1684/3 i 4/IV) że statut nie został przez Władze Nadzorcze zatwierdzony, a to z braku podstaw prawnych i, aż do czasu wydania w tej mierze odpowiedniej ustawy, nie może wejść w wykonanie.

Wobec powyższego Magistrat wolny jest od wszelkich zarzutów.

MAGISTRAT.

Niniejszym zawiadamiam Szan. Klienców iż w dniu 15 b. m. otworzyłem przy ul. Panny Marii 18 w podwórzu

Skład skór
pod firmą **Henryk Ficenes**

Polecam towar tylko pierwszorządnej jakości po cenach konkurencyjnych z największą i najstarszą, bo istniejącą od r. 1728 fabryki B-cia Pfeiffera w Warszawie.

Sprzedaję hurtowa i detalicznie.
Z poważaniem **H. Ficenes.**
Obejrzanie towaru nie obowiązuje do kupna.
Pamiętajcie o adresie Panny Marii 18!

Dla członków — udziałowców 2, 3 i 4 pokojowe **DOMY** z ogrodami na **NA WŁASNOŚĆ**.
Raty od 25 złotych miesięcznie.
Spółdzielnia mieszkaniowa **„WŁASNA ZAGRODA”**
Blizsze informacje na Lisiecu

DARMO!
PREMJE!

Pluszowa kołdra
Kapy pluszowe
Płótna, Firanki, Chustki w.
Serwety ln., kupy na suknie białki, przesiedradła, pończochy, skarpetki, ręczniki, motywy, serwetki, chusteczki i inne

może otrzymać każdy z kupujących towary bław za 10z.
w FIRMIE
Helena UCHNAST
II ALEJA NR. 31.
Najtańsze źródło zakupu

Do wynajęcia
od zaraz w firmie Chrześcijańskiej Kantor dwię szopy jedna zamknięta druga od kryta. obok wolny plac otoczony wysokim parkanem przy ul. Ogrodowej Nr. 39 z dostępem na ul. Krakowską Nr. 24 blisko rampy. Zgłoszenia reflektantom codziennie do dnia 22 b. m. przyjmuje Kancelaria Ogn. Robot. ul. Krakowska Nr. 1 od godziny 16 do 18.

50 zł. nagrody
za zwrot portfela zawierającego pozwolenie na broń, 2 wehle na 200 i 300 zł. oraz różne dokumenty wyd. na imię H. Kurland, młyn Bernatowicza lub w Częstochowie u Luksenburga Nowy Rynek Nr. 3.

OFIARY
Na ów. żołnierza polskiego.
Markus Fajman 10 zł. na skutek polubownego załatwienia sprawy z p. por. Dobrzańskim (spr. K. 1536).
Na **Beścełi św. Rodziny.**
Sąd Pokoju II Okręgu w Częstochowie 40 zł.
Florentyna Kowalska 5 zł.
Na **Bezdomne dzieci**
Stanisław Karkowski w sprawie Sądu Pokoju I Okręgu w Częstochowie Nr. K. 2401 / 25. Zł. 500, Beżimienie Zł. 4,20, B. Sabat nieprzyjęte przez p. W. Z. 5 zł.
Na **Ligę Obrony Pow.**
Adwokat Pohorile I zł.

Ogrodnik poszukuje posady z dobrą praktyką Wład. Ogrodowa 34 Walczak.
Tanio i gustownie
bilety wizytowe
najnowszemi pismami
Wykonywa drukarnia
F. D. Wilkoszewskiego

LEKARZ-DENTYSTA
M. ROZENBLATT
WRÓCIŁ

T. Tyflowski
stroiciel fo tepianów i pianin. ul. Waly 14 obok synagogi.

Do sprzedania
suszarnia stolarska i różne sprzęty stolarskie ul. św. Barbary 35 Redziak.

Dwa place
na Zaciszu obok Kaplicy po 800 zł. do sprzedania Zgłoszenia do Adm. Gońca

maczane
obiady w mieszkaniu prywatnym ul. Kilińskiego 1 m. 4

Potrzebna
samodzielnia kurharka z dobrimi świadectwami średnim wieku 1 sierpnia ul. Ogrodowej 5a m. 6.

Grupy
medaljonowe w stylu artystycznym, a także zdjecia wewnętrznych urządzeń specjalnym aparatem wykonywane po cenach przystępnych fotografie do paszportów i innych dowodów osobistych na poczekaniu Fotografja artystyczna Stela ul. Panny Marii 33 (naprzeciw poczty)

Krawcowa
zdolna poszukuje zycia w domach Rynek Wieluński № 11 Raczyńska.

Pokój
z kuchnią do wynajęcia ul. św. Rocha № 70

Sklep
sprzedam z małym mieszkaniem może być dla rzemieślnika Stradomska 36.

Akuszka
Jonczykowska II Aleja 16 przyjmuje zamówienia udziela porad dla niezamożnych us epstwa

Zginęło
świadectwo szkolne roczne z sześciu klas na nazwisko Józefa Biuka

Chrześcijańska
pracownia gorsetów Józefa Aleja 34 Poleca najświeższe fasony pasów i biustonoszy i t. d.

Zgubiono
książkę Kasy Pożyczek oszczędności. Kamizle z Redcekiego z Redzin.

Zgubiono
książkę Kasy Chorych Rozalii Zięc acz wyd. za Nr 57,930

Zgubiono
papier wojsko ze i metrykę urodzenia na imię Władysława Malczaka wyd. przez PKU w Częstochowie.

Sprzedaję
drzewo opałowego trocin oraz kłb brzozywych i woszych. O. grodowa 26.

Zginął
dowód osobisty Heleny Oczkowskiej Uprasa się o zwrot za wynagrodzeniem do Adm. Gońca.

Chrześcijańska
pracownia wycza kapeluszy Przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów oraz przesafonowanie słomkowych i filcowych. Pranie i fasonowanie panamą Kościuski 23 m. 11 Nowe do nabycia

Zgubiono
kwił lombardu Nr. 4858 na imię Wójcika Bronisława.

Kana ki
turkotożajnie sprzedam i samicki. Krakowska Nr. 25 dozorca wakaż.

Zgubiono
książkę Pow. Kasy Chorych Nr. 186.6 na imię Józefa Korzonek.

Zgubiono
książkę Kasy Chorych wyd. na imię Julian Laneperg.

AKLAD
Mechaniczny i Rowery Reperacje, emalowania e i części z najlepszych firm. Robota solidna. Ceny p. ystępnie. C. estochow., Waly Nr 14 obok synagogi, nowej.

Pokój
umeblony z oddzieleniem w jściem do wynajęcia Jasna 21 m. 10

Na raty
artystyczne portrety z najmniejszych fotografji wykonywane i de emy chętnie na spłaty. Fotografja artystyczna „Stela” ul. Panny Marii 33 (naprzeciw poczty).

Sprzedam
pastkę pszczół, w stemu Lewickiego Pod kule 9 przy cmenterzu św. Rocha.

Zgubiono
książkę Pow. Kasy Chorych Nr. 186.6 na imię Józefa Korzonek.

Zgubiono
książkę Kasy Chorych wyd. na imię Julian Laneperg.

Pokój
umeblowany z oddzieleniem wejściem do wynajęcia Wład. Jasna Nr. 21 m. 10.

Potrzebna
dświecznica do dzieci Rynek Wieluński Nr. 8 m. 1.

Agent
przedstawiciel potrzebny na Częstochowę także zamieszkały. Fabryka kł „Arab” Warszawa, Stalowa 35

Intelligentna
panna poszukuje pokoju od fiertury 0244 dane w II Aleja Zgłoszenia w Gońcu dla Z. K

Zgubiono
dowód kolejowy wyd. na imię Natalji Wiczkowskiej z Siedlec.

Chłopiec
potrzebny na praktykę Wład. Lekarz Dentysta Kilińskiego 3

Maliny
na konfitury i soki oraz agrest deawowy Hubertowska 16

B. Administrator
domów rządowych, o beznany dokładnie z ustawa o ochronie lokatorów. energiczny przeprowadza ku zadowoleniu obu stron sprawy mieszkaniowe przyjmuje do administrowania do myprywatne. Oferty pod W. W. w oncu.

Profesor
matematyki przyspabia do metryki oraz do wszystkich klas s-kół średn ch z matematycznych przedmiotów i łaciny Kościuski 33 m. 6, II piętro

Do sprzedania
zazaz otomana parianka przekrecona z materacem, kryta dywanem, otomana, otomana ka pluszowa z 12obzi. łożak, krzesła dębowe II Aleja 31 Lappe

Meble
wielkiego rodzaju sprzedaje i kupuje kredensy, stoły, krzesła, otomany, szafy, bielizniarki, lustra, umywalki, kwiatniki, zarydnery Aleja 12 Gliński.

Cementu
świeży transport nadsecd II Ale a 28.

Słusarz
zdolny potrzebny jako majster. J. Szczypany Zielenia 30.

Kronika handlowa.

Obieg pieniędzy. — Sprawa braku gotówki była szeroko omawiana w Sejmie i Senacie w czasie dyskusji budżetowej. Niejaką odpowiedzią na to jest artykuł dr. Barańskiego (Przemysł i handel z 27) pod tyt. „Obieg pieniędzy a życie gospodarcze”, w którym autor podnosi, że jakkolwiek obieg pieniędzy jest u nas mały (25 zł. na głowę) to przecież zwiększenie go, już mogłoby grozić inflacją, dowodem czego jest fakt, że dziś już odczuwamy nadmiar bilonu, choć go jest 7 zł. na głowę — (Niemcy 20 do 25 zł. na głowę). Przyczynę ztego upatruje autor w pewnego rodzaju psychozie wydawania, która ogarnęła wszystkich i za warunek jedyny poprawy uznaje oszczędność. Ona może stworzyć rezerwę kapitału i zwiększyć obrót.

Zmiany w min. przemysłu i handlu
W związku z ustąpieniem dyrektora departamentu handlowego ministerstwa przem. i handlu Tennenbauma, projektowane jest utworzenie stanowiska wiceministra w ministerstwie przemysłu i handlu.

Stanowisko to obejmie najprawdopodobniej radca handlowy naszego poselstwa w Paryżu Dolezal, który po zlikwidowaniu bieżących spraw w Paryżu błądzą ma swoje stanowisko zkońcem sierpnia.

Jako następcę p. Tennenbauma wymieniają w kołach miarodajnych radcę handlowego poselstwa polskiego w Berlinie Sokołowski, tudzież obecnego kierownika departamentu handlowego Sygietyńskiego. Nie jest również wykluczone, iż stanowisko to zaproponowane zostanie jednemu z wybitnych samodzielnych handlowców z poza ministerstwa.

Łódź sprzedaje siewtom za półtora miliona rubli manufaktury
Długotrwałe pertraktacje przedstawicielstwa handlowego sowiektów z przemysłem łódzkim są na drodze ku zakończeniu.

Została mianowicie podpisana już umowa z poszczególneimi firmami łódzkimi, na zasadzie której zakupione zostały manufaktury ogółem za półtora miliona rubli sowieckich.

Gotówki sowieckie nie wpłacają zu-

pełnie, kredyt wynosi 100 procent. Pierwsza wpłata nastąpi po trzech miesiącach, ostatnia po sześciu.

Jak widać z powyższego, suma zakupów stopniała z wymienianej na początku sumy 10 milionów dolarów. W kwestjach zaś kredytowych przemysł łódzki musiał rokować z przedstawicielami sowiektów przy daleko idącym ustępliwem.

Zeznania o podatku dochodowym
Dnia 31-go lipca r. b. upływa ostateczny termin składania zeznań o obrocie za I-e półrocze 1925 r. Do składania zeznań obowiązani są właściciele przedsiębiorstw handlowych pierwszych dwóch kategorii, właściciele przedsiębiorstw przemysłowych pierwszych pięciu kategorii oraz właściciele świadectw przemysłowych kategorii I i II a) i b) zajęć przemysłowych.

HUMOR i SATYRA.

W teatrze
— Czy pan zwarjował?! Równocześnie gwizda pan i bije brawo!
— Co to jest zwarjował?! Ona mi się podoba, a on nie.
Dobra rada
— Panie doktorze, jak tutaj naciskam, to czuje taki tępy ból...
— A jak pan nie naciska?
— To bólu nie czuję.
— To niech pan nie naciska!

Rachunczek restauracyjny
— Rachunczek? Zaraz... Beższyłek — 7 zł, 2 piwka po 50, 8 zł, kompotek 2 zł, 10 zł...
— W kompotcie były dwie muchy...
— 2 muchy po 50... razem 11 zł.

Zniewieściaty
— Cóż to za zniewieściaty chłopak! Zauważyłem, że on ma nawet ukarmionowane wargi.
— Wiesz, może on przedtem całował swoją żonę.

Oto talent
Pan X przez nowego polkną dwuzłotówkę. Wezwano lekarza. Zabieg nie pomógł. Zwrócono się jeszcze do dwu innych lekarzy. Bez skutku. Wreszcie przybył p. minister Grabski. Dusił, dusił, aż wydusił... 2 złote 60 groszy.

Oglądajcie się w „GOŃCU CZĘSTOCHOWSKIM”

Teatr NOWOŚCI

W sobotę 18 i niedzielę 19 b. m. o godz. 8 15 i 9 30 wiecz.
Największa atrakcja świata!
W przejeździe zagranicę wystąpi w naszym teatrze (na scenie) **Tytko 2 dni!** (na scenie)
Najsilniejsza Kobieta Świata!
Premjowana piękność, 21-letnia

Marta Farra

dziewczyna drobna i młoda, promienna piękność wykonująca z łatwością i elegancją eksperymenty, jakie dotychczas wykonywały tylko najslawniejsi atleci świata, a ostatnio w cyрку warszawskim znany siłacz Breitbard.

Groźna rywalka BREITBARDA!!!

Marta Farra zostanie przejechała przez samochód obciążony pasażerami
Marta Farra zginie z pomocą raki zębów ogromnej saby żelaznowadlowe figury!
Marta Farra rozrywa potężne łańcuchy jak cienki papier.
Marta Farra leżąca na desce nabitej ostrymi gwóźdźkami, bierze na piersi 2 cietnarowe kowadło, w które publiczność bije ciężkimi młotami.
Marta Farra bierze na siebie kamienie wagi 1000 kilo, które publiczność na piersiach jej tłucze w drobne kawałeczki.

Wszelkie eksperymenty odbywają się pod ścisłą kontrolą Sz. Pub.

Z SEJMU

Trzecie czytanie ustawy rolnej odbywa się bez obstrukcji

Warszawa. — Posiedzenie piątkowe Sejmu rozpoczęło się z opóźnieniem. Zgromadził się na niem njezwyczajnie liczny komplet poselski. Wszystkie strony, zmobilizowały wszystkie rozporządalne swe siły, a więc ze wsi i letnisk posprowadzały telegraficznie wszystkich swoich członków, którzy uzyskali byli poprzednio krótsze albo dłuższe urlopy. Posiedzenie odbywało się naogół w spokoju. Przewodniczącym marszałek Rataj.

Posiedzenie w pierwszej części poświęcone było deklaracjom klubów, które niestety przerażały się chwilami w długie, nie nowego zresztą nie przynoszące przemówienia.

Co do samego głosowania, to zaznaczyć należy, iż z najznaczniejszych poprawek przyjęto m. in. poprawkę, iż majątki posłów, senatorów, urzędników, urzędów ziemskich i członków dyrekcji i rad nadzorczych instytucji parcelacyjnych będą o tyle wywyższone, o ile zostały nabyte w czasie ich urzędowania, przyczem zostaną też wówczas wywyższone lasy, wody, urzędzenia gospodarcze i budynki.

Przyjęto dalej poprawkę Piasta, postanawiającą, iż wykupowy przymusowemu bez wyłączenia podlegać będą majątki ziemskie, nad którymi jako należącymi do osób nieobecnych wyznaczona została kuratela sądowa albo przymusowy zarząd państwowy, o ile nieobecność właściciela rozpoczęła się przed 1 stycznia 1922, albo o ile na miejscu nie znajdują się w liczbie ewentualnych spadkobierców z ustawy mąż albo żona, wstępni, zstępni itd.

Przyjęto dalej bardzo ważną poprawkę Z. L. N. ustalającą maksimum ziemi wolnej od parcelacji w województwach: nowogrodzkiem, poleskiem i wołyńskiem do wysokości 300 ha o ile wstępni właściciele majątków tych gospodarowali na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej co najmniej od roku 1795.

Przyjęto dalej poprawkę, mocą której do maksimum posiadanej ziemi nie wlicza się sadów. Również przyjęto poprawkę, ustalającą, iż zmiany rodzaju użytkowania obszarów leśnych, podlegających parcelacji, dokonywane będą stosownie do obowiązujących przepisów o ochronie lasów.

Przyjęto dalej poprawkę pos. Sommersteina, uwzględniającą potrzeby zakładów przemysłu rolniczego, które będą czynne w chwili wywyższenia. Głosowanie, raz jeszcze zaznaczamy, naogół odbywało się zupełnie spokojnie, niewiadomo jednakże jak się ono ukształtuje w chwili, kiedy Izba dojdzie do artykułu 27 i następnych, mówiących o szacunku i odszkodowaniu, oraz jak się zachowa Izba, kiedy będzie mowa o parcelacji i osadnictwie na kresach wschodnich.

Rząd polski nie ulegnie

niemieckim próbom szantażu

Warszawa. — Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się wspólne posiedzenie komitetu politycznego i ekonomicznego Rady ministrów, na którym omawiano sprawę rokowań polsko-niemieckich.

W wyniku obrad opracowano tekst odpowiedzi na ostatnią notę niemiecką, którą w dniu dzisiejszym wręczy rządowi Rzeszy przewodniczący polskiej delegacji dr. Prądzyński.

Z kół miarodajnych donoszą, iż nota rządu polskiego jest co do meritum sprawy bardzo stanowcza, a w sprawie procedury rokowań, przepojona duchem pokojowym.

Rząd polski stoi nadal na stanowisku, że nie może odstąpić w rokowaniach od swoich warunków, wyłuszczonej poprzednio delegacji niemieckiej.

Jak wiadomo, delegacja polska wysunęła jako nasz postulat przyznanie Polsce przez Niemcy kontyngentu węglowego w wysokości 350.000 ton miesięcznie i wywozu polskiego byłda do Niemiec.

Rząd niemiecki, jak wiadomo, w deklaracji polskiej uznał, że propozycje polskie są nie do przyjęcia. Niemcy jak wiadomo zgadzały się jedynie na 100.000 ton miesięcznie kontyngentu węglowego, zaś co do wwozu polskiego byłda do Niemiec, to absolutnie postulat powyższy odrzucały.

Ponieważ delegacja polska podczas dalszych pertraktacji nie odstępowwała od swoich warunków, delegacja niemiecka, jak wiadomo, oświadczyła, że rokowania dalsze są bezcelowe i że

mogą one być wznowione, gdy delegacja polska oświadczy gotowość przystąpienia do rokowań w myśl propozycji niemieckiej.

Stanowisko więc delegacji niemieckiej było jawną groźbą rokowań i prawdopodobnie próbą szantażu, aby Polsce okazać, iż Niemcy nie obawiają się polskiej reglamentacji. Niemcy, jak z powyższego widać, niechęć układu opartego na obustronnie równowartościowych korzyściach gospodarczych, lecz chcieli poza kwestją ustępstw politycznych otrzymać same przywileje dając Polsce wzamian jedynie ochłapy.

Nota polska streszcza dotychczasowy przebieg rokowań i wykazuje pełną dobrą wolę Polski. Stwierdza ona, jasno i wyraźnie przed całym światem, iż rząd polski uczynił wszystko co leżało w jego mocy, aby doprowadzić do pomyślnego wyniku rokowań i nadal dążyć będzie usilnie do tego, aby rokowania nie zostały zerwane. Rząd polski ma wyrazić w nocie swoją zgodę na przerwanie rokowań z warunkiem jednakże, aby zostały one wznowione w dniu 15 września. Po wręczeniu powyższej noty delegacja polska opuściła na czas powyżej oznaczony Berlin.

Według ostatnich wiadomości, jakie nadeszły z Berlina, zdaje się, iż Niemcy wycofują się z dotychczasowego stanowiska i że zaakcentują sugestję delegacji polskiej, aby rokowania przerwać w dniu 15 września, rozsądne bowiem żywiły w Niemczech widzą jasno, że wojna celna przynosi daleko większe szkody Niemcom niż Polsce.

TELEGRAMY

Arabowie nie chcą żydów
Jerozolima. Emigracja żydowska do Palestyny osiągnęła w czerwcu b. r. wysokość, wyrażającą się cyfrą 4,090 emigrantów, podczas gdy w maju liczba ta wynosiła 2,900 osób.

Przedstawiciele ludności arabskiej wystosowali do wysokiego komisarza lorda Plumera memoriał, domagający się wydania zakazu dalszej emigracji dla żydów.

Eksport czeski do Rosji zamiera.

Praga. — W ostatnim czasie dał się zauważyć silny spadek eksportu czeskiego do Rosji sowieckiej. Przyczyną powyższego zjawiska jest ożywienie się stosunków rosyjsko-włoskich w wyniku zawartego traktatu handlowego między temi państwami. Sowiety zamówiły ostatnio we Włoszech towarów za 300 miliońów lirów. Słychać, że sowiecka misja handlowa w Pradze ma być w najbliższym czasie odwołana.

Gdańsk szykuje tysiąc samolotów dla Niemiec.

„Morning Post” konstatuje, że obecnie lotnictwo handlowe i wszelkie prawa regulujące je znajdują się w stałym chaosie.

Na skutek 9 punktów umowy, zawartej przy „zawieszeniu broni”, — Niemcy, które nie mają prawa budowania aeroplanów tak silnych, aby mogły być obrócone na użytek wojskowy, zabroniły w odwecie samolotom innych państw krążyć nad terytorjum Niemiec, jeśli samoloty te byłyby silniejsze niż niemieckie.

Teraz Niemcy sami, według wieści która zrobiła sensację w Londynie zamówiły u znanej firmy holenderskiej tysiąc aeroplanów wielkiej siły. Pierwszą ratę zapłacono za nie czekiem na Bank Rzeszy.

Aeroplany te mają być wysłane do Gdańska, w którego zakładach będą wykańczane.

Obstalunek ten nie jest bynajmniej wyjątkowy. Nie mogąc fabrykować aeroplanów dużej siły w kraju, Niemcy często wyprawiają pieniądze zagranicę i za nie powstają towarystwa, budujące masę potężnych samolotów, które utrzymują komunikację między obecnymi krajami i Niemcami za kapitał niemiecki.

Wobec faktów powyższych „Mor-

ning Post” zapytuje, czy leży w interesie Anglii tolerowanie bezceremonialnego naruszenia 9 punktów konwencji rozbrojenkowej, dzięki której Niemcy zasypują świat swemi potężnymi samolotami?

Pytanie to kryje tyle żywotnych interesów handlowych, że „Morning Post” ma nadzieję, iż znajdzie ono odpowiedź właściwą na przyszłej praktycznej konferencji, w której pokładają zaufanie wszystkie państwa zainteresowane.

Gospodarcze położenie Rosji w r. 1924

Według obliczeń Międzynar. Biura Pracy produkcja przemysłowa Rosji so wietckiej wynosiła zaledwie 42 proc. przedwojennej. W szczególności produkcja przemysłu leśnego wynosiła 35 proc., eksploatacja rudy żelaznej 10 proc., produkcja przemysłu metalurgicznego 26 proc., włókienniczego 39 proc. Liczba bezrobotnych wynosiła w końcu ub. roku 1 i pół miliona, wykazując tendencję do dalszego wzrostu.

Wydatność pracy w stosunku do przedwojennej zmniejszyła się o 40 pr. Rząd zmuszony był do przywozu zboża z zagranicy z powodu nieurodzaju. Siła nabywcza rubla złotego spadła o połowę, nastąpiła stagnacja w przemyśle i obniżanie zarobków. Kryzys ten przeciągnął się i daje się również silnie odczuwać w roku bieżącym.

Dezorganizacja na rynku towarowym objawiła się w ten sposób, że podczas gdy jednych artykułów jest pod dostatkiem, innych niemal zupełnie brakuje.

Bandyta zjadł serce i wątrobę drugiego bandyty

Moskwa. W gubernjalnym sądzie w Irkuku zakończył się głośny proces 25 bandytów, którzy napadali na osobowe pociągi. Jeden z bandytów Michajłow zażądał, że zabił drugiego bandytę Okina, poczem zjadł jego serce i wątrobę. 19 bandytów zostało skazanych na śmierć przez rozstrzelanie.

Pięć osób zabitych wystrzałem armatnim

Hanower. W uroczystości urzędowej w Hanowerze z okazji stulecia „Towarzystwa przyjaciół wyścigów” wzięła udział także artylerja.

Rezultat tej „sportowej” imprezy był taki, że jeden z widzów spowodował wskutek nieostrożności wystrzał armatni. Pięć osób zostało zabitych — kilkanaście zaś odniosło ciężkie rany.

Gościnne występy Teatru Polskiego z Katowic

We wtorek, dnia 21 lipca 1925 r.

W SALI TEATRU „NOWOŚCI”

Głośna sztuka ciesząca się niebywałym powodzeniem!!!

Na pograniczu dwóch światów

DYBUK

Legenda dramatyczna w 4 aktach Sz. An-skiego. Przekład polski M. Korena.

Reżyserował Władysław Jarema. Dekoracje projektował Adam Bliński. Chóry i ilustracja muzyczna

Foczące o godz. 8-30 wiecz. Z chwili rozpoczęcia przedstawienia, wejście na scenę wzbronione.

Bilety w cenie od 7 do 1 zł. do nabycia w cukierni „Cristal”, a w dniu przedstawienia od godziny 6-ej w Kasie teatru.

Anglja przestrzega rząd chiński.

Pekin. Poselstwo angielskie zwróciło się do władz chińskich z przypomnieniem ich odpowiedzialności za bezpieczeństwo obywateli angielskich. Angielskie konsulaty, zarówno jak i flota będą w razie potrzeby niosły obywatelom angielskim pomoc.

Generałowie niemieccy podpalaczami i złodziejami.

Paryż. Sąd wojenny w Nancy skazał wczoraj bawarskiego generała — Schocha zaocznie na 20 lat więzienia za podpalenie w dniu 10 sierpnia 1914 roku wsi Nounghny oraz skradzenie mebli.

Znamienny gość angielskiego dziennika.

Warszawa. „Morning Post” ogłasza artykuł p. t. „Polska niezależna od rynku w Niemczech”. W artykule tym angielskie pismo dowodzi, że mylnie jest przypuszczanie Niemców, jakoby zakaz importu węgla polskiego był atutem w ich rękach w układach handlowych z Polską. Polska z łatwością pozbedzie się nadprodukcji węgla w innych krajach. Jest nadzieja, że Polska wkrótce stanie się niezależną od rynku niemieckiego.

Wycieczka polskiego Sokolstwa z Ameryki

W pierwszych dniach sierpnia przybędzie do Polski wycieczka polskiego Sokolstwa z Ameryki, złożona z 500 osób. W skład wycieczki wchodzi przeważnie robotnicy, oraz przedstawiciele inteligencji, urodzeni na ziemi amerykańskiej.

Kierownikiem wycieczki jest prezes związku sokolstwa polskiego dr. Starzyński.

Goście przybędą do Gdańska dnia 1 sierpnia i obejrzą port i miasto, poczem zwidzą Gdynię, Wejherowo, Poznań, Łódź, Częstochowę, Górny Śląsk, Kraków, Wieliczkę i Zakopane. Goście uroczyste będą podejmowani we Lwowie, skąd udadzą się do Warszawy.

Celem przyjęcia zamorskich rodaków związał się w Krakowie specjalny komitet Sokola oraz komitet miejski.

Podczas zwiedzenia mogły Kościuszki na górze św. Bronisławy goście złożą tam gródkę ziemi amerykańskiej, zbraną z pobojowisk, gdzie się toczyły walki o niepodległość Stanów Zjednoczonych, a w których brał udział Tadeusz Kościuszko.

Krwawa walka policji z bandytami na ulicach Warszawy.

Warszawa. Wczoraj przedpołudniem centrum miasta było terenem krwawej walki, jaka rozegrała się między bandytami a policją. O godz. 11 u zbiegu ulic Chmielnej i Zgody, dwaj wywiadowcy policji kryminalnej Klimski i Leszczyński, pełniący służbę, poznali w idących trzech osobnikach bandytów, poszukiwanych dawno i za-

Z dn. 20 lipca r. b. otwarto chrześcijański sklep w mieszkaniu z **konfekcją damską i dziecięcą**

pod firmą „**Marja**”

Aleja III Nr. 55 m. 6.

Konfekcja solidna. — Ceny przystępne.

GDZIE MOŻNA OTRZYMAĆ
DARMO PLUSZOWA KOLDRĘ?
CZYTAJ REKLAMĘ FIRMY
H. UCHNAST II-ga ALEJA Nr. 31.

żądali wylegitymowania się od nich. W tym celu kazali im wejść do bramy domu Nr. 1 przy ulicy Zgoda. W czasie legitymowania się, jeden z bandytów momentalnie dobył rewolweru, padł strzał i Leszczyński ranił rano, zwał się na ziemię. Wywiadowca Klimasiński puścił się w pościg za uciekającymi bandytami, z których jeden pobił ulicą Bracka, dwaj inni Chmielną. Za uciekającymi puścił się w pogon: posterunkowi i policjant konny Jeliński.

Pościg trwał dalej ulicami centrum miasta. Publiczność na odgłos strzałów padała na ziemię. Wreszcie u zbiegu ulic Żelaznej i Srebrnej ujęto bandytów i odstawiono do komisariatu. Jeden z nich był nieprzytomny i zbroczony krwią, tylko drugi zeznał. Zeznał on, że nazywa się J. Turzewicz, a nieprzytomny jego współtowarzysz nazywa się H. Rutkowski i pochodzi z Chelmina. Turzewicz domagał się, aby do niego nie mówiono przez „ty”, gdyż nie jest żadnym bandytą, lecz komunistą i że właśnie razem ze współtowarzyszami planował zamach na konfidenta policyjnego Rydalek, który poprzednio należał do partii komunistycznej, a następnie przeszedł na służbę policji.

Ofiara tragicznego zajścia, wywiadowca Leszczyński przyjął w komisariacie Ostatnie Namaszczenie. Posiada on żonę i czworo dzieci. Ciężko rannymi zostali posterunkowy Witzmann i posterunkowy Czapliński. Ranny również został urzędnik prywatny Kochański, dalej 53-letni Mojżesz Trebac, który znajdował się przed swoim sklepem, następnie Dalewski i Zimnowłodzki, funkcjonariusze policji, których odwieziono do szpitala.

Linicja za Rondomańskiego.

Wilno. Z Mińska donoszą: Pismo „Sowieckaja Bielorus” omawia w jednym artykule sprawę liniczą oraz porwanego przez bolszewików porucznika Rondomańskiego.

Mo podaje, że Rondomański przesłany został do dyspozycji komisariatu wykonawczego Białorusi sowieckiej. Wynikałoby z tego, że sowjeti będą się do magaty wydania liniczą za Rondomańskiego.

Ze szkoły kroju i szycia P. Łucji Juraszek

Dnia 27 czerwca r. b. na specjalnej sesji cechu krawieckiego przyjęto sztuki egzaminowe 14-letnie uczennic zawodowych na podmiestrzynie i przez komisję cechową wydano wszystkim uczennicom dyplomy podmiestrzyn.

Przystań wyładowca dla polskiej amunicji ukończona.

Z Gdańska donoszą: Ukończono tu budowę przystani, przeznaczonej do wyładowania amunicji dla Polski. Głębokość przystani sięga do 7 m. Przystań jest połączona z Wisłą kanałem. Koszta budowy wyniosły 45 milionów guldenów.

Znowu zbrodniczy zamach na linii Kalisz-Warszawa

Warszawa. Na 211 kilometrze linii kolejowej Kalisz-Warszawa jacyś sprawcy rozkrotili szyny. Maszynista pociągu Poznań-Warszawa w porę to spostrzegł i pociąg zdołał zatrzymać.

Sw. Bogumił i bł. Gaudencjusz, arcybiskupi gnieźnieńscy

Dnia 17 go maja r. b. Sw. Kongregacja Rytów potwierdziła odwieczny kult bł. Bogumiła, arcybiskupa gnieźnieńskiego, którego też zowią świętym. Urodził się bł. Bogumił w Koźminie 1116 r., a r. 1167 został arcybiskupem. Po kilku latach pasterzowania, zrzekł się godności arcybiskupiej i udał się na puszcze w okolicy Dobrowa pod Kołem. R. 1182 za kończył błogostawiony żywot. Ciało spoczywa w Utejuwie. — Za życia i po śmierci szynie cudami. Polska otrzymała w św. Bogumile wielkiego patrona.

Wśród licznej rzeszy świętych Polska pragnęła mieć i wielkiego sługę Bożego, arcybiskupa gnieźnieńskiego — Gaudencjusza, czyli Radzyna, którego niekiedy rzy starzy historycy polscy zowią błogostawionym, a Benedyktynskie roczniki nawet świętym mianują. Arcybiskup Gaudencjusz, brat rodzony św. Wojciecha, towarzyszył prac i trudów apostołskich jego, był podobnie, jak św. Wojciech, Benedyktynem. W czasie męczenniczej śmierci św. Wojciecha był Gaudenty przez pogan pojmany i uwięziony. Po wydostaniu się z niewoli udał się wraz z zakonikiem Benedyktem do Rzymu, głosząc wszędzie chwałę św. Męczennika Wojciecha. W Rzymie był konsekrowany przez papieża Grzegorza V na arcybiskupa gnieźnieńskiego i otrzymał paljusz. Po powrocie do Polski zajął się przeprowadzeniem ciała św. Wojciecha z Trzemeszno do Gniezna, gdzie, jak wiemy z historii, roku 1000 Otto III, cesarz niemiecki, składał cześć — św. Męczennikowi.

W czasie pobytu w Gnieźnie, Otto III cesarz zachwycony tem, co widział, miał włożyć koronę cesarską na głowę Bolesława Chrobrego, a tym sposobem uznać w nim władcę równego so-

bie. Historycy polscy, jak Niesiecki w Herb., Skarga i wielu innych, powiadają: że arcybiskup Gaudencjusz wtedy w katedrze przy zrebie św. Wojciecha ukoronał Bolesława Chrobrego koroną przez papieża Sylwestra II przysylaną.

Wiadomo, że do Polski przybył cesarz z Rzymu i tu nastąpiła umowa z Bolesławem, któremu wręczył Otto III znamiona władzy królewskiej. Tej umowie wyrok potwierdził przywilejem papież Sylwester II (Gallus I: 46 str.). Arcybiskup Gaudencjusz, pierwszy metropolita polski, zajął się wraz z Bolesławem urządzeniem diecezji i poświęcił biskupów, którzy podlegali nie Magdeburgowi, jak do tego czasu, a Gnieznu, gdyż Otto III za zgodą papieża Sylwestra II ku temu dał prawa wszelkie Bolesławowi Chrobremu. Roku 1096 peten chwały i otoczony czcią powszechną przenosił się do wieczności arcybiskup Gaudencjusz. Pochowany został w katedrze gnieźnieńskiej obok św. Wojciecha.

W czasie napadu Czechów na Gniezno 1039 r. miało być ciało Gaudentego wywiezione do Pragi. W żywotach Benedyktynów „L'Anne Benedictine. Paris 1658 r.” jest opisany żywot św. Gaudencjusza, biskupa gnieźnieńskiego „La vie de saint Gaudense”, a martyrologium umieszcza go 29 maja.

Wiemy, że po śmierci Otona III rozpoznała się walka między Bolesławem Chrobrym a Henrykiem II, cesarzem. Bolesław zmusza Henryka do zawarcia pokoju w Budziszynie 1018 r. i przyznania niezależności. Mówią niemieckie kroniki, że Bolesław znaną królową i królewską imię na zwięzga króla Konrada (cesarza niem) sobie przybrał, a tymczasem Bolesław król polski po trzech dach poszedł po koronę niemieckiej chwały do nieba dn. 17 czerwca 1025 r., by ze św. Wojciechem i bł. Gaudencjuszem błogostawić koronie polskiej, którą wywalczył.

O. Alfons Jędrzejewski.

Stosunki w Kieleckiem Wywiad z p. vice-wojewodą dr. Krobkiem

Zamek biskupów krakowskich: stare, grube mury, krużganki i korytarze; idę za woznym, aby po przejściu całego szeregu pokoi znaleźć się w gabinecie p. wicewojewody.

— Jak się przedstawia stan bezpieczeństwa? — pytam.
— Stan bezpieczeństwa — oświadcza dr. Krobek — zagrożony był dotąd przez bandytczy, pozostałość po wojnie światowej, ale obecnie z każdym rokiem daje się zauważyć zmiana na lepsze. Zorganizowanych band prawie niema, jedynie mają miejsce sporady-

ne napady na drogach dokonywane przez pojedynczych osobników. Zmniejszenie się ilości napadów należy przytępnąć instytucji sądów doradczych, a pozatem porze letniej.

Prócz napadów bandyckich przestępczość przejawia się w różnych formach kradzieży kolejowych, których liczba, a zwłaszcza węglowych jest znaczna w porze zimowej.

— A jak przedstawia się życie komunalne województwa?

— Osobliwością województwa naszego jest największa ilość miast wydzielonych, bo aż osiem, nie mówiąc o 16 powiatowych związkach komunalnych, w których skład wchodzi 214 miast wydzielonych z powiatów i 313 gmin wiejskich. Na specjalną uwagę zasługują uprzemysłowione powiaty: Będziński i Częstochowski, prowadzące dzięki dostatecznym funduszom gospodarkę komunalną z rozmachem i wzorowo budując nowe drogi bite, utrzymujące szpitale oraz własne przedsiębiorstwa komunalne, jak cegielnię, ochronki, elektrownie, przedszkola i t. p.

Z powiatów rolniczych wyróżniają się przede wszystkim pińczowski, gdzie z powodu braku komunikacji sejmik zbudował własnym kosztem kolejkę żelazną od miasta Pińczowa do sieci „kolejki podjazdowej państwowej Jędrzejów—Staszów. Kolejka ta została przedłużona obecnie dalej w stronę Krakowa i aż do Wiślicy oddana jest do prawidłowej eksploatacji.

Pozatem powiaty Stopnicki, Włoszczowski i Jędrzejowski utrzymują gminną komunalną oraz posiadają wzorowo urządzone fermy rolne na wydzierżawionych ośrodkach majątków

W niedzielę, d. 19 lipca r. b. o g. 2 p. p. w KIEDRZYNE

3 km. od Częst. w uroczym parku pp. Kieszowskich na wykończenie sali Straży Ogniowej odbędzie się:

Wielka Zabawa Taneczna na program której złożą się: LOTERJA FANTOWA

Confetti, Poczta francuska, Kolo szczęścia, Słup do wchodzenia z nagrodami i wiele bardzo miłych niespodzianek.

Uwaga: Dla pięci pięknej będą 3 konkursowe nagrody.

W czasie zabawy przygrywać będzie orkiestra fabryki Huty „Paulina” Losy na loterję 50 gr.

Wejście 60 gr., dla dzieci, uczniów i wojsk. 30 gr.

Bufet na miejscu obficie zaopatrzone.

Na gości z Częstochowy oczekiwani będą od g. 2 p. p. jurmanki na Nowym Rynku i Rynku Wielkim.

W razie niepogody zabawa odłożona będzie na drugą niedzielę.

WIMER. Kradzież Assada

— Tym razem nie chcieli wziąć pieniędzy, Assadzie, i muszę iść wraz z nimi. Zabierz przeto żonę mam Sulimę do swego domu i pozwól jej mieszkać u swych kobiet. Powierzam ci ją, zrenieć bka swego.

— Z radością przyjmę i będę strzegł twej żony, Habiłu. Będzie jej u mnie dobrze.

Assad uciąsnął dłoń swego przyjaciela i patrzył wzruszony na kłliwe pożegnanie Habiła z Sulimą. Widział, jak żołnierze przywiązali go do sznura, do którego było już przywiązanych wielu innych rekrutów. Ujął młodą opuszczoną kobietę za rękę i zaprowadził do swych kobiet. Sulima była bardzo młoda i bardzo piękna. Wieczorem Assad siedział przed drzwiami swego domostwa i patrzył w purpurowe słońce nad ostatnimi pagórkami piasku za wsią. Widział łagodnie zaczerwienione chmury i musiał myśleć o delikantnych policzkach Sulimy.

I stało się, że Assad udał się do pomieszczenia, gdzie Sulima zasiadła w gronie jego kobiet i ją opowiadał rzeczy ucieczne, by dodać otuchy biednej żonie przyjaciela. Gdy skroś azur drewnianych okien zajął księżyc, zrozumiała piękna Sulima ujemą wymowę oczu i gdy później legła na miękkich poduszkach, wzdychała głęboko i kłliwie. Assad zaś leżał na swym pościu i zadawał sobie pytanie, czy nieś woli no ucałować ust biednej opuszczonej. Albowiem Habił dał mu

swą żonę, by hodował ją do chwili jego powrotu. O samej północy księżyc był o tyle przyjazny, że ukrył się za chmurą. Wówczas pomyślał Assad: Alah przemawia do mnie, albowiem jak księżyc chmurę, ukochaną swą, pięści potajmnie, tak winjenem uczynić z Sulimą, by z większą łatwością znieść mogła ból zadany jej przez surowych wojowników, w chwili gdy uprowadził z sobą pobożnego Habiła. Poszedł przeto do Sulimy i ucałował ją. Młoda kobieta otoczyła ramionami szyję mężowego przyjaciela i zasnęła z uśmiechem na ustach.

Habił, był to człowiek przebiegły i nigdy nie zdarzyło mu się nie wprowadzić w czyn powziętego zamiaru. Gdy oficer w pociągu transportowym zasnął, lokomotywa zaś brnęła powoli przez pomrok nocy wyskoczył z wagonu. Jego szybkie nogi zaniosły go z powrotem do wsi rodzinnej. Natychmiast skierował się ku domostwu Assada. Gdy pierwsze promienie słońca oświetliły okolicę, zajął Habił przez ażurowe okna do wnętrza i skamieniał z przestachu: oto ujrzał swą Sulimę śpiącą w ramionach Assada. Lekki uśmiešek igrał na ustach obojga. „Allah!” zawołał Habił „oto ukraść mi moją żonę!” i pośpieszył biegiem do khadiego, który był człowiekiem mądrym i przyjechał z dalekiej północy. Jął przed nim głośno roztaczać swe żale, tak, że zebrał się tłum sąsiadów, którzy wraz z khadim i Habiłem pociągnęli wzdrom Assada. Assad usłyszał hafas, ujrzał pobożnego Habiła rozmawiającego z khadim, i zbladł. Pośpieszył do Sulimy, opowiedział jej o powrocie męża i kazał jej

uzbrnąć w odzienie chłopięce oraz uszminować oblicze, iżby nikt nie mógł jej poznać.

Piękna Sulima obawiając się rąk mężowskiej, uczyniła tak, jak jej polecił. Assad wybiegł przed dom, i z płaczem rzuciwszy się na szyję przyjaciela powzdrowił go serdecznie.

Nie chciało mu dłużej zatrzymać — rzekł Habił, przychodzę przeto do ciebie po swoją żonę.

Assad ze współczuciem uciąsnął dłoń przyjaciela i odrzekł:

— Zona twoja nie mogła znieść tęsknoty za swym mężem. Udała się przeto za tobą, ja zaś nie mogłem jej przeszkodzić, albowiem gniew Allah'a ciąży na siebie ten, kto przeciwstawia się głosowi miłości. Masz dzielną żonę Habiłu, i...

— Nędzny kłamco zawołał Habił, widziałem ją leżącą w twych ramionach: Jest w twoim domu!

— Wnijdź przeto i poszukaj jej. Habił, jak burza wpadł do wnętrza i przetrząsnął wszystkie kąty. Nie znalazł jednakowoż Sulimy.

— Ukradłeś ją! skradłeś mi Sulimę! — Zaliż tak mało kocha ci Sulimę, by pozwoliła, na ukrycie siebie? Przyszukaj dom mój raz jeszcze, wiedz jednak, że jej nie znajdziesz.

Wreszcie khadi wstąpił pomiędzy kłócących się.

— Któż to jest ten chłopiec? Nie widziałem go nigdy i jestem pewien, że jest to przebrana przez Assada Sulima. Wszystkie zreniecia skierowały się na drążącego chłopca.

— Jak ci na imię — spytał khadi. — Assur, szepnęło pachole. Chwycił łaskę i uderzył w wściekło-

ścią chłopca, który rzucił się na kolana przed swym oprawcą, błagając o litość.

— Gdzie jest Sulima? — Ja jestem Sulima — załkał chłopiec.

Habił zgłupiał i oknął się dopiero ze swego osłupienia na słowa khadiego:

— Wymierzyłeś plagi własnej swej żonie i tem ukarałeś ją dotkliwie za to, że pozwoliła całować siebie innemu mężczyźnie. Assad zapłaci za kradzież swą sto cekinów i zostawi żonę swą pod twym dachem półty, póki nie powróci z więzienia, dokąd każę go wtrącić na przeciąg dni trzech.

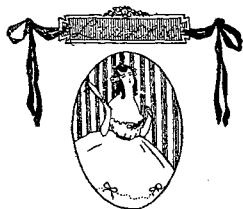
Assad przystąpił do khadiego dziękując za mądry i łagodny wyrok. Pozem wciągnął Habiłowi w rękę sto cekinów i dał mu żonę do czasu powrotu swego z więzienia. Zona Assada była nieco starsza, niemniej przecie piękna od Sulimy. Biedny Habił znosił straszne męczarnie i uradował się szczerze gdy ujrzał nazajutrz rano Assada, który przyszedł po swą żonę. Uściskał przeto przyjaciela i ją wystawiając mądrość khadiego.

— Khadi jest mężem swiattyim i rozumny. Widziałem, jaka kara spotkałaby mnie, gdybym ośmielił się całować twą żonę. Przebaczam ci, gdyż wiem, że nigdy nie powinien mężczyzna umieszczać żony swej pod strzechą przyjaciela.

Assad udał się do domu, kłnac mądrego khadiego.

— Oby Allah zmiótł go z oblicza ziemi. Oby uczynił go wdowcem i kazał umrzeć bezdzietnie!

tłum. Ka....



Papeterie pocztówki

ALBUMY - PORTEFELE
NOTESY - SCZYORYKI
PIORA - OŁÓWKI
PAPIER - KOPERTY
ATRAMENTY - KAŁAMARZE
KSIĄŻECZKI - MALOWANKI
LALECKI - PAPIEROWE
WOJSKO W ARKUSZACH
PAPIER

pakowy i higieniczny
SERWETKI - BIBULKI
POWINSZOWANIA - LAURKI
FARBY - PEDZLE
pedzelki i t. p. przedmioty niezbędne dla każdej wytwornej pani, praktycznej gospodni, dżentelmana, ucznia, pensjonarki i dziecka

POLECA W WIELKIM WYBORZE I NAJLEPSZYCH GATUNKACH
SKLEP

„GOŃCA”

II Aleja Nr 26. - Telefon 50.

CENY UMIAKOWANE. OBSŁUGA UPRZEJMA.



Na warunkach dogodnych poleca firma

EDWARDA KINDERMANA

Kościszki 26. ☎ Tel. 341.

Kompletowe sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie. Szafy, bielizniarki, łóżka, szafeczki, umywalnie, łóżecka, toaletki, kredensy, stoły, krzesła, fotele, zegarówki, trema, biurka, biblioteki, fotele klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne meble żelazne, wózki dziecięce, wózki i łóżecka dla lalek, saneczki itd. Wyroby koszykarskie
Wielki wybór chodników, dywanów ceratowych, linoleum i firanki.

P. DĘBSKI

FABRYKA Cukrów i Czekolady
Częstochowa, ul. Piłsudskiego 17
telefon 89.

Panie, dbające o swą cerę używają tylko

Crem „Lactolin”

Jest najdorzeczliwiejszym i wypróbowanym kosmetykiem dla pielęgnacji cery. Przeciw czerwonoci, chropowatości, piegom, piągom i opaleniom. Ułatwia i wybiela twarz. Dla panów po goleniu i masażu jest najlepszą antyseptyką i zabezpiecza od wszelkich podrażnień i pękania skóry - utrzymując jej elastyczność.

Po użyciu **CREMU LACTOLIN** cera staje się świeżą i młodzieńczą.

Zadaje w aptekach i składach aptecznych.

Hurtowym dostawcą na Kielce jest skład apt. Malicki na Sosnowiec Jagiellowicz.

Skład główny: **FR. KLIMKIEWICZ** Częstochowa, ul. Kościszki 58 tel. 82.

H. IMICH

II-ga ALEJA Nr. 16 w PODWÓRZU.

Farby, pokosty, cement, gips.

--- Papiery: Pisemny, pakowy i tektura. ---

Nadszedł świeży transport najlepszej znanej wszechświatowej BELGIJSKIEJ marki „F./N.” wykonane z najlepszego materiału.

Ceny fabryczne. Sprzedaż za gotówkę i na raty.

STEFAN SEIFRIED

Kościszki 13.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Messa dyżury lekarzy chorób zeszeregowanych.
18-go Lipca r. b.
Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5
19-go Lipca r. b.
Dr. Granwald Kościszki 17.
20-go Lipca r. b.
Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5.
Messa dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
18-go Lipca r. b.
Dr. Heyman ul. Krakowska Nr. 22-24.
19-go Lipca r. b.
Dr. Rousseau Szpital Wojskowy.
20-go Lipca r. b.
Dr. Lipiński ul. Panny Marji Nr. 14.

Lekarz-Dentysta

MICHAŁ GREJNIEC

ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 10
Telefon Nr. 250.

Przyjmuje od 9-1 i od 3-7 wiecz.
Dla Ciałonk. Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niezaopatwionych ceny zmniejszone.

KEFIR

nasz, z dobrego mleka i wyborowej śmietany, jest to najsmaczniejszy i zdrowy dla dzieci i dorosłych, odżywczy i lekkostrawny dla słabych i rekonalescentów, podwyższa wagę ciała i wzmacnia organizm, również dobrze działa na żołądek i przy anemii.

WYTWÓRNIĄ KEFIRU „BULGARIN”

ul. Panny Marji 10, (w podwórzu na prawo).
ABONENTOM ODSYŁA SIĘ DO DOMU.

Taniej niż wszędzie

Tylko dobry towar

Swety, modne kamizelki, kostiumy, pończochy od 75 gr. skarpety od 55 gr. pończochy petentki (w prążki) rękawiczki. Duży wybór dziecięcych kamizelk.

POLECA WYTWÓRNIĄ

Trykotaży, Pończoch i Rękawiczek
Heleny Kowalskiej
ul. Kościszki Nr. 23.

WIELKI FESTYN

k który nie odbył się 12 lipca z powodu niepogody odbędzie się w lasku Brzezinińskim, dnia 19 lipca 1925 r. staraniem Korpusu Podoficerów 7 pap.

Na urocznicę festynu złożą się: loteria fantowa, kolo szczęścia, 2 (dwie) sztucznie i wiele innych niespodzianek. Dla pań i panów wielkie i pewne schronisko od deszczu w razie niepogody.

Wejście 50 gr. dla młodzieży szkolnej i szeregowców 25 groszy.

Wrzecie niepogody festyn odbędzie się dnia 26 lipca 1925 roku.

21). ELEONORA GLYN. Pod wrażeniem Sfinksa

Tłumaczyła z angielskiego Hajota.

Gdy po półgodzinnej jeździe koleją wysiadła w Carskim Siolu, to zbiorowisko drewnianych willi, pokrytych teraz śniegiem, uderzyło ją swym oryginalnym wyglądem. Wraz z hrabiną Olga udały się obie do domu księżnej Soni, a stamtąd na pałacowe terytorium, gdzie wznosiła się mała świątynia w pobliżu jeziora, i gdzie im pozwolono stanąć przed kordonem, kozaków, by patrzeć na mającą nadejść procesję.

Niebo było ołowiane, ciężkie i śniąg wnet zaczął padać. Na tem białem tle świetne, szkarłatne uniformy gwardji odcinały się jaskrawie. Widok tych w długie szeregi wyciągniętych wojskowych był istotnie imponujący. Wszyscy byli brodati, bardzo wysokiego wzrostu i smukli, o wciętych jak u dziewczyny stanach. I nagle u samego końca ca szeregu Tamara zobaczyła księżniczkę. Rozmawiał z innymi oficerami zdawał się ich nie widzieć. Tamara była zła na siebie, że ja widok jego tak poruszył. Procesja przestała ja obchodzić; cała jej uwaga skupiła się na jednej, szkarłatnej postaci.

Skoro tylko dano znak, że cesarz wyruszył z pałacu, wszystkie głowy się odwróciły, przy temperaturze kilku stop

niowego mrozu i przy gęsto padającym śniegu. Oficerem komenderującym był książę i Tamara mogła przyrzec mu się dokładnie, gdy stał nieruchomo z twarzą surową i skupioną, jak twarz posągu. Na służbie był to widocznie inny gość człowiek, niż szalony Kola z cygańskich kolacyjek. Ale Tamara nie mogła zaprzeczyć, że w tej czy innej pozie był zawsze jednakowo pociągającym.

W miarę jak procesja zbliżała się, młoda Angielka śledziła ją ze wzrastającym zajęciem! Co za szczególny naród! tak pełen przesądów, a jednocześnie tak rozsądny. Było rzeczą prawie nie do uwierzenia, żeby dorodzi ludzie z takim przejęciem mogli brać udział w równie najwnej ceremonii.

Naprzód szli ministrowie w grubych pelerynach na szkarłatnych sukniach; potem śpiewacy, za nimi popi we wspaniałych, od złota i srebra kąpiących dalmatykach, wreszcie cesarz sam z gołą głową. Za nim postępowali wiecey książęta, sztandary wszystkich regimentów gwardji i na ostatku adjutantów.

Gdy cesarz przeszedł, Tamara spojrzała znów na księżniczkę. Twarz jego nie była już skamieniała; wyraz bezgranicznego uwielbienia malował się na niej. Widocznie ta dziwna dusza musiała płońać wielką miłością dla swego władcy. Gdy ostatnia postać pochodła zniknęła za węgiem świątyni, Kola spojrzał w stronę stojących nieopodal pań i uśmiechnął się.

— Przyjdę na kawę po lunchu, Soniu — zawołał — Obiecałem Manjusi.

— Czy im nie zimno — zapytała Tamara, patrząc na wygolone prawie gło wy kozaków. — I stoją bez płaszczów. Biedacy! jakże oni mogą wytrzymać.

— Są przyzwyczajeni i na szczęście nie jest dziś zimno — odparła hrabina Olga. — Gdyby był silny mróz, byłiby w futrach. Prawda, jacy to wspaniali mężczyźni? Lubie ich w tym szkarłatnym stroju; noszą go tylko w wyjątkowych okolicznościach, gdy towarzyszą cesarzowi, na dworskich balach i w galowe święta. Cieszę się, że pani zobaczyła Kola w tym stroju.

Tamara nie rzekła tutaj, że już raz widziała księżniczkę tak ubranego. Wogóle nikt z jej nowych, petersburskich znajomych nie wiedział o ich poznanii się w Egipcie.

Przez cały ten czas strzelano z armat i po ceremonji zanurzenia krzyża w wodę, procesja ruszyła z powrotem tym samym porządkiem ku pałacowi, a gdy przeszła, nasze trzy panie zbieżnięte do szpiku kości, podążyły spieszyć nie ku czekającym na nie sankom.

W dziesięć minut po skończonym lunchu, gdy piły kawę w ślicznym salonie księżny Soni, jasnym i przysłunianym, jak w angielskiej, wjejskiej willi — dał się słyszeć hałas na korytarzu i wszedł książę, niosąc na rękę wąż dziewczynkę trzymającą w ramionach szcudło. Obok postępował dziarski, ośmiolletni chłopczyk.

— Spotkaliśmy się w hallu, moja przyjaciółeczka Maniusia i ja — rzekł książę, całując w rękę księżną Sonię, a potem tamte dwie panie, — i mamy sobie dużo do powiedzenia.

— To są moje dzieci, pani Lorraine — rzekła śliczna Sonia — posłałam właśnie po nie, by je pani przedstawić, ale teraz, gdy mają Kole, już o nas dbać nie będą.

I zaśmiała się radosnym śmiechem szczęśliwej matki. Chłopczyk zbliżył się i bardzo układnie pocałował Tamara w rękę.

— Pani jest Angielką — rzekł bez najlepszego akcentu. — Czy pani ma także entopczyka?

Tamara musiała się przyznać, że nie ma dzieci, co młode przyjął do wiadomości ze współczuciem.

— Maniusia zawsze kaprysi, ale gdy Kola przyjdzie, wtedy jest zawsze grzeczna — oświadczył.

— Jak doskonale mówisz kochanku, po angielsku — rzekła Tamara. I to już w ósmym roku życia. A i po francusku mówisz zapewne równie dobrze, jak po rosyjsku?

— Oczywiście — odpowiedział młode pogardliwie. — Ale powiem pani coś. Po niemiecku mówię bardzo źle. Mamą gubernatorkę Niemkę, której nie cierpię. Ma także duże, wprawione zęby.

— To bardzo brzydko — przyznała Tamara.

(d. c. n.)

Teatr „ODEON”

Program od soboty 18 do poniedziałku 20 lipca rb.

Tylko 3 dni! Tylko 3 dni!
Dławiłmił Nadwyzwyczajny zajmujący! Uwagodzinny program!
SZCZEGÓŁY W AFISZACH I PROGRAMACH.

Początek ostatniego seansu o godzinie 10-ej wiecz

CENY MIEJSC POPULARNE
KRZESŁO I ŻŁ. (łącznie z podatkiem.

Tygodniowa kronika
wypadków i wydarzeń
z całego świata.
Aktualność w 2-ch aktach.

„MIDINETKA”

Wzruszający do łez
dramat erotyczny z
życia wielkomiej-
skiego w 8-ju wiel-
kich aktach.

W roli głównej:

Dwie gwiazdy ekranów Europejskich! W roli Midifetki przesłiczna **EWI-EWA** i jej uroczą partnerka **LILI FLOHR.**
Nadwyzwyczajna gra! Czarująca wystawa! Najnowsze mody! Przegląd kabaretów i dancinów! Film rzeczywiście godny zobaczenia!

Nad program!

„ON” POLUJE NA DZIKIE ZWIERZĘTA
Arcyzabawna farsa w 1-ym akcie. W roli głównej: Król śmiechu **HAROLD LLOYD.**

Kino-Teatr „NOWY”

II-ga ALEJA Nr. 43.
Od Soboty 18 do Poniedziałku 20 Lipca (wi.)
Pomimo kolosalnie drogiej dzierżawy obrazu
Ceny miejsc popularne: krzesło i złoty łącz-
nie z podatkiem magistrackim.

Po wyświetleniu całego szeregu salonowo-erotycznych arcydzieł ekranu, a przed rozpoczęciem nowej ich serii, demonstrujemy obecnie, dla
odmiany, **tylko 3 dni!**
Syn stepów i jego koń
Dramat sensacyjny z życia cowboy'ów w 6 aktach. Życie i ludzie napół dzikiego sta-
nu Nevada. Miłość syna stepów i uroczą górną elegancję świata, bohaterские czyn-
ny konia o zadziwiającej tresurze i orientacji.
Nad program: **OKULTYSTA GOETHE SZKODNIK** arcyzabawna farsa. Dla młodzieży dozwolone.

Dział Adresowy.

Zgłoszenia do tego działu przy-
jmuje (Kancelaria) Stow. Kupców
Polskich Aleja III-cia Nr. 54. —
Apteczne składy.
Wacław Orszel Aleja 46.
Banki.
Bank Związków Ziemiak Sp. Akc. Aleja 22.
Ziemski Bank Kredytowy Tow. Akc. we Lwo-
wie; Oddział w Częstochowie — ul. Panny
Marii 18 Tel. 129 dyrekcji tel. 419.
Drukarnie.
F. D. Wilkoszewski Aleja Nr. 52.
Dentysty.
St. Patczyński ul. Dąbrowskiego 6
Fabryki cukrów.
Piotr Dębki ulica Piłsudskiego 17.
Składy cukru i towarów kolonialnych.
Hurtownia Kupców Polskich Sp. z ogr. odp. w
Częstochowie II Aleja Nr. 39, tel. 501.
Księgarnie.
A. Gmachowski II Aleja Nr. 39
Młyn parowy.
Beata Pił Krakowska 155.
Techniczne handlowe biura i domy.
„Prasnik” Aleja 30.
Składy kawy, herbaty, kakao.
„Mokka Kawa” Leon Piotrowski II Aleja 38 24
telefon 38 i 140.
Zakłady Międzianko-Kolarskie.
Józef Binert ul. Waly Nr. 8.
Złotnicze wyroby i buchanne naczynia.
Witold Nowicki II Aleja 35.
Edmund Heine Włocławski Rynek 54 (d. własny)
Pełca: maszyny i narzędzia rolnicze, oleje,
smary, naftę, smołę, papę, gwoździe, ce went,
gips i trzcinę sufitową
Składnice Wyrobów Państwowego Mo-
nopolu Tytułowego.
Hurtownia Kupców Polskich w Częstochowie
S-ka z ogr. odp. II Aleja Nr. 39 telef. 501.

**JEDYNY
CHRZESCJANSKI
KANTOR
PRZEWOZOWY**



Józefa Kossowskiego
w Częstochowie, ul. Św. Stanisława Nr. 5, dom własny, telefon Nr. 493.
Egzystuje od roku 1905-go.
Wynajmuje: Samochody osobowe, i towarowe Landa, Karetę, Powozy, Bryczki, Platfor-
my do przewożenia mebli, oraz wozy ciężarowe po cenach konkurencyjnych. O czym ma
zaszczyt zawiadomić Sz. Kliencie. Obsługa solidna i szybka.

**PAKI
SKRZYNIĘ
Walcówką**
do sprzedania
Wiad. Adm. „GOŃCA”
III-cia ALEJA Nr. 52

Piperazyne musująca „ORBIS”
zawiera 40% czystej piperazynej i stosuje się
przy dnie, kolce nerkowej, piasku w dro-
gach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie,
stwardnieniu tętnic i t. p. cierpieniach.
Wyrób T-wa dla Przemysłu i Handlu
Aptecznego „Orbis” Sp. Akc. w Częstoch-
owie. Żądać w Aptekach i Drogerjach
tylko z firmą „Orbis”

Cukiernia i Fabr. „WERSAL”
Poleca znane ze swej dobroci wyroby wcho-
dzące w zakres cukiernictwa
oraz
Ostatnia nowość
Elektryczna parzalnia czarnej kawy
Z poważaniem
S. SITARZ.
Częstochowa, II Aleja 28

**Choroby piersiowe
(pluc)**
leczy „Balsam Thiocolan Age”
Jednocześnie i przywraca apetyt,
wzmocnia organizm, powiększa wa-
gę ciała, usuwa uporczywy kaszel
i chorobliwe poty. Używać za po-
radą lekarza. Sprzedają apteki i
składy apteczne.

Stow. Sp. „Jedność”
BAZAR III AL.
Nr. 52.
poleca kurtki na ubrania
towary lokciowe, obuwie, na-
czynia kuchenne, szkło różne,
wazon, łyżki, noże, widelce,
spodnie ubrania, galanterję i t. p.

POKOST, FARBY I LAKIERY
po cenach konkurencyjnych
poleca:
W. ORZEŁ SKŁAD APTECZNY
III-cia Aleja 46.

**LeKarz-Dentysta
Stanisław PARCZYNSKI**
ul. Dąbrowskiego 6, I piętro
Przyjmuje od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej.

**SKŁAD DRZEWA
M. M. FAKTOR**
Częstochowa, ul. Kościuszki Nr. 2, róg Jasnogórskiej, telefon 370.
zawiadamia, iż uruchomił przy składzie swym:
Heblarnię, oraz maszyny do obróbki drzewa
Duży wybór drzewa budowlanego i stolarskiego.
DOSTAWA WŁASNA. CENY KONKURENCYJNE.
Firma istnieje od 1888 roku.

**LEKARZ-DENTYSTA
Henryk Lejzerowicz**
Nilińskiego 3 (nad Kasą Słabową)
Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 po poł.

ROWERY!
Nadszedł nowy transport
angielskich i francuskich znanych firm
UWAGA: dla urzędników państwowych i kc
municipalnych specjalnie dogodne warunki.
„DOBROPOL” ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 73
w podwórzu.

„Patefon”
wyt. przedstaw. Tow. Akc. PATHE
Zawiadamia Sz. Kliencie, że na
czas remontu lokalu frontowego
sprzedaż odbywa się w tym samym
domu wejście z bramy.
Rowery na raty!



Zakład pogrzebowy
Dozoru kościelnego parafji św. Zygmunta
i św. Rodziny w Częstochowie.
Posiada na składzie wszelkiego rodza-
ju trumny jako to: zwykłe, dębowe i
metalowe oraz wieńce. Wynajmuje ka-
rawany urzędu pogrzebu i załatwia
wszelkie czynności związane z pogrze-
bami, wydaje kwity na zakup placu
wieczystych i czasowych oraz przygo-
towuje na cmentarz mogiły.
Kancelaria Dozoru mieści się w za-
budowaniu parafjalnym przy kościele
św. Zygmunta Krakowska Nr. 1 pokój
Nr. 2.
Dochód z przedsiębiorstwa zostaje
przeznaczony na dokończenie kościo-
ła św. Rodziny.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. z odnośnikiem
do domu 2 zł. 75 gr. Zagranicą 3 zł. Diodobierający
plama na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego nu-
mery 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.
SKŁEP „Gońca Częstochowskiego” ul. Panny Marii 26. Telefon Nr. 50.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych
od godz. 10—2 po poł. Rękopisy nadesłanych redakcji nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 35 groszy. W tekście i na
destanie 25 groszy, za tekstem 15 groszy. Probowe ogłoszeń: wiersz
napisowy 20 gr., każdy dalszy wyraz po 12 gr. Ogłoszenia zmi-
sowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagrażające 100 proc. drożej. W numerach świątecznych
i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia stożne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. droższe.
**Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłosze-
nia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.**
Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty, insty-
tucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

UWAGA: 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens ogło-
szenia nie zostały wypaczone. 2. Za terminowe zamieszczanie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile ze-
zwalałają na to względy techniczne. 4. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.
Redaktor i Wydawca: F. D. WILKOSZEWSKI Kierownik Literacki JAN BARYLSKI
Odbito we własnych/zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.